



TYGODNIK SANOCKI

nr indeksu 338907
ISSN 1232-6534

www.tygodniksanocki.eu

**Powiat oddał
700 tysięcy**



str. 2

**Megagwiazdy,
wspaniałe
koncerty**



str. 8

**Dokąd
mają iść**



str. 9

**Anatomia
zbrodni**



str. 9

Gładiatorzy lodu

Ice speedway w Polsce to znaczy Sanok. Sympatycy żuźla nie mają co do tego żadnych wątpliwości. Dowodem są zorganizowane po raz drugi z rzędu eliminacje do Mistrzostw Świata. A uczestnictwo w nich najlepszych na świecie żuźlowców potwierdza, że Sanok stał się koronowaną stolicą polskiego ice speedwaya, do której chętnie zjeżdżają najwięksi gladiatorzy lodu.

żuźlowców, Czech Antonin Klatovsky, sąsiad z południa oraz Francuz Claude Gadeyne. Na następny dzień, podczas V Ice Racing Sanok Cup, grono ulubieńców publiczności powiększą: Austriak „Franky” Zorn oraz Szwed Per Olof Serenius.



TOMASZ SOWA

Trzeba na żywo zobaczyć ściganie się żuźlowców na lodzie, poczuć w nozdrzach zapach metanolu, mieć w uszach ryk pędzących maszyn i widzieć, co wyprawiają na wirach najlepsi w świecie zawodnicy, aby zrozumieć magię tego sportu. Aby pojąć, dlaczego kibice z Bydgoszczy, Leszna, Grudziądza czy Zielonej Góry, na hasło: ICE RACING SANOK CUP wsiadają w samochody i pokonują kilkaset kilometrów, aby uczestniczyć w tym wydarzeniu.

MARIAN STRUŚ
marian-strus@wp.pl

Wszystkie hotele i pensjonaty w promieniu 50 kilometrów od Sanoka już na tydzień wcześniej były zarezerwowane, nierzadko przez gości zagranicznych: Szwedów, Finów, Holendrów, Rosjan i Czechów. – Przyjechalibyśmy dopingować naszego rodaka Stefana Svenssona. Dobrze jeździ w tym roku, widać jest w formie. Poza tym chcieliśmy być w Polsce, zobaczyć, jak wygląda ice speedway w polskim wydaniu – mówi grupka Szwedów z Goeteborga. Wszyscy są rozluźnieni, radośni i uśmiechnięci. Dumnie powiewają flagami narodowymi, od czasu do czasu wznosząc okrzyk: „Stefan Svensson”, uzupełniając go trzema klaskami. Za swój popis otrzymują brawa od Polaków.

Krótki rekonesans na głównej trybunie szybko pozwala stwierdzić, że więcej niż połowa widzów to goście z zewnątrz. Dominują miejscowości, w których działają sekcje żuźlowe: Zielona Góra, Bydgoszcz, Gorzów, Tarnów, Rzeszów, Rybnik, Gniezno i Krosno. Ale obok nich są przybysze z Kłodzka, Skalmierzyc, Przemyśla, Warszawy. Jak wielu? Z nieoficjalnych wyliczeń wynika, że w piątek liczba kibiców oscylowała wokół 5 tysięcy, w sobotę była o tysiąc większa. Nieźle, choć w zestawieniu z widownią telewizyjną, była to garstka. Kilka milionów w Polsce, a kilkanaście w świecie oglądało piątkowe eliminacje do Mistrzostw Świata w ice speedwayu odbywające się w Sano-

ku. Do burmistrza W. Bleharczyka zatelefonował z australijskiego Brisbane mieszkający tam sanoczanin Marek Wojtczak: – Czy ty wiesz, że ja z satelity oglądam Sanok? Jestem z wami! – donosił przejęty. W tych dwóch dniach w ogólnopolskich wiadomościach sportowych mówiło się niemal wyłącznie o Zakopanem i Sanoku. Znakomita promocja mało jeszcze popularnej w Polsce dyscypliny sportu, a także Sanoka i Podkarpacia.

W atmosferze przyjaźni i sportowego święta

W uroczystym otwarciu uczestniczą sympatyczne sanockie „Niedźwiadki” w strojach hokejowych, każdy z flagą narodową jednego z dziesięciu krajów, których przedstawiciele przyjechali do Sanoka walczyć o pięć miejsc premiowanych awansem do cyklu turniejów Grand Prix. To one wyłonią najlepszych na świecie żuźlowców na lodzie. – Czy w ich gronie znajdzie się Polak? To pytanie zadawano sobie, wymieniając najczęściej nazwisko naszego najlepszego aktualnie reprezentanta Grzegorza Knappa.

Podczas prezentacji uczestników rzęście oklaski, wmieszane w głośny ryk trąbek, otrzymują wszyscy, nie tylko Polacy. Jedne są uznaniem dla klasy i tu poza wszelką konkurencją są trzej Rosjanie: z 6-krotnym mistrzem świata Nikolajem Krasnikovem, aktualnym wicemistrzem świata Danilem Iwanowem i młodym, też świetnie jeżdżącym Igorem Kononovem. Inne wyrazem szczególnej sympatii i przyjaźni, a grono to tworzą: Szwed Stefan Svensson, Fin Jouni Seppänen, wielki przyjaciel polskich

Na tę niecodzienną imprezę przyjechało do Sanoka wielu zaproszonych gości, a wśród nich senator RP Michał Wojtczak. Dopisali partnerzy Sanoka, na czele z przedstawicielami szwedzkiego Oestersund, węgierskiego Gyongyos i słowackiego Humennego. To ostatnie miasto reprezentowała poseł na sejm w Bratysławie, na co dzień burmistrz Humennego, Jana Valowa. Obecny był także marszałek województwa preszowskiego Peter Chudik. Mile zaskoczył wszystkich wiceburmistrz włoskiego miasta Uboldo w Lombardii Angelo Urbano, interesujący się nie tylko imprezą na lodzie, ale wszystkim co dzieje się w Sanoku, łącznie z działalnością placówek opiekuńczych: hospicjum i schroniska dla inwalidów, które odwiedził. Mocną ekipą stawił się samorządowcy z wicemarszałkiem województwa Anną Kowalską i członkiem zarządu Sławomirem Mikliczem, prezydenci miast: Piotr Przytockki z Krosna i Robert Choma z Przemyśla, starosta tarnowski, a także władarze Bolestawca i Jeleniej Góry. Znaczną i czytelną grupę tworzyli przedstawiciele Narodowej Rady Ekologicznej z sekretarzem generalnym Krzysztofem Masiukiem na czele, którzy nieprzypadkowo w tym czasie zaplanowali w Sanoku wyjazdowe posiedzenie rady. Byli także goście z Ministerstwa Sportu, z dyrektorem departamentu promocji i rozwoju Wojciechem Kudlikiem. Nie mogło zabraknąć Jana Dziedziczaka, przewodniczącego parlamentarnego zespołu promocji żuźla. Innymi słowy, przybyli goście tworzyli równie mocną ekipę co uczestnicy zawodów.

DOKOŃCZENIE NA STR. 16

Notowania

Oto pierwszy w tym roku komunikat z naszej tygodni(k)owej giełdy;

GANIMY: Starostwo Powiatowe za brak aktywności i opieszałość, które doprowadziły do utraty z trudem wywalczonej i przyznanej dotacji MSWiA w kwocie 700 tysięcy złotych, z przeznaczeniem na likwidację strat powodziowych. Chodziło o likwidację 100-metrowego osuwiska, które powstało w miejscowości Mokre na drodze Prusiek – Wysoczany, a wyrządzonego przez płynącą wzdłuż drogi Ostawę. Były pieniądze, była wyłoniona w przetargu firma, zabrakło tylko energii do działania i właściwego nadzoru. Efekt? Odstąpienie niesolidnego wykonawcy od umowy, a tym samym niedotrzymanie terminu wynikającego z promesy. I trzeba było – niestety – oddać MSWiA 700 tysięcy, które – jak nietrudno się domyśleć – same do powiatu nie przyszły. Bardziej przykre od tego jest to, że droga w Mokrem, zniszczona w wyniku osuwiska, pilnie wymaga naprawy.

Czy starostwu, pod nowym kierownictwem i w nowym składzie zarządu, uda się rehabilitacja? Czy potrafi ponownie wywalczyć dotację na likwidację osuwiska? Działania podjęło, może MSWiA nie będzie tak docieklive, żeby pamiętać o Mokrem(j) plamie.

CHWALIMY: Organizatorów ostatnich imprez w Ice-speedway na torze Błonie w Sanoku. Ładnie było nie tylko w telewizji, która transmitowała eliminacje do Mistrzostw Świata za pośrednictwem siedmiu stacji, ładnie było w ogóle. Chwalili organizatorów zawodnicy i członkowie ekip wszystkich dziesięciu państw uczestniczących w zawodach, a także widzowie, z których co najmniej dwa tysiące byli to goście przyjezdni. Świetna oprawa zawodów, wspaniała atmosfera, znakomite wyścigi na torze, dużo punktów gastronomicznych. Dosłownie nie było się do czego przyczepić. W porównaniu do ubiegłego roku duży postęp, choć wtedy też było dobrze. Brawa dla dyrektora MOSiR-u Damiana Delektę i jego załogi, brawa dla współorganizatorów i sponsorów. Wreszcie brawa dla Autosanu, który wystąpił w roli jednego ze sponsorów strategicznych, ale także potrafił znakomicie ten fakt wykorzystać, wjeżdżając swoimi pięknymi autobusami na tor. Prezentowały się wybornie, wzbudzając autentyczny podziw. **emes**

Złote myśli na 2011 rok (3)

Jeżeli masz trochę jedzenia w lodówce, ubranie na grzbiecie, dach nad głową i łóżko do spania ...

...To jesteś bogatszy niż 75 procent ludzi na świecie

Stypendialny AKROPOL

Ruszył Program Edukacyjnej Fundacji Czerneckich. Będą stypendia dla najzdolniejszych gimnazjalistów. Termin składania dokumentów upływa 15 marca 2011 roku.

Edukacyjna Fundacja Romana i Andrzeja Czerneckich postanowiła rozszerzyć swą działalność o Program Stypendialny AKROPOL, dedykowany uzdolnionej młodzieży wiejskiej o niższym lub średnim statusie materialnym. Program przeznaczony jest dla wszystkich uczniów III klasy gimnazjum, którzy są mieszkańcami gmin wiejskich, żyją poniżej minimum socjalnego, obliczanego na podstawie średniego dochodu na każdą osobę w rodzinie, i uzyskali w pierwszym semestrze III klasy średnią ocen minimum 4,0. Szczegółowe informacje, dotyczące rekrutacji, regulamin programu oraz formularze do pobrania są dostępne na stronie www.efc.edu.pl

MKS-y jak spod igły!

Po kilku latach przerwy tabor Miejskiej Komunikacji Samochodowej otrzymał potężny zastrzyk „świeżej krwi”. Na ulicach pojawiło się aż siedem nowych autobusów. To nowoczesne Autosany typu „SANCITY”.



Z nowych autobusów wszyscy są z nich zadowoleni – pasażerowie, kierowcy, a nawet... władze miasta, które wydały na nie niespełna milion zł.

Pięć autobusów to duże, 12-metrowe pojazdy, które kursują na linii nr 5 między Sanokiem a Zagórzem. Mają po 38 miejsc siedzących, a maksymalnie przewozić mogą nawet do 110 osób.

Dwa mniejsze „emkaesy”, mierzące po 9 metrów, jeżdżą na pozostałych trasach. Te z kolei posiadają po 18 krzesełek dla pasażerów, a łącznie „na pokład” może wejść do 60 osób.

Autobusy kosztowały w sumie prawie 6 milionów złotych, z czego z miejskiego budżetu wydano... niespełna 900 tys. zł! Tak korzystny zakup możliwy był dzięki pozyskaniu na ten cel ponad 5 mln ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

– Bardzo nas cieszy odświeżenie taboru samochodowego; mam nadzieję, że pasażerów także. Dzięki otrzymaniu nowych autobusów powoli wycofywać będziemy te najstarsze, a niektóre pamiętają jeszcze lata osiemdziesiąte. Część pójdzie na złom, inne może sprzedamy. Wierzę, że Autosany „SANCITY” będą nam służyć dobrze i długo. Liczę, że minimum 10 lat – powiedział Zbigniew Majczyk, kierownik Zakładu Miejskiej Komunikacji Samochodowej w Sanockim Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej.

Nowoczesne i efektowne autobusy świetnie prezentują się na ulicach miasta, dodając kolorytu ponurej, zimowej scenerii. Cóż, nazwa „SANCITY” zobowiązuje.

(bart)

Uratowały ich derkacze?

W ubiegłym tygodniu pisaliśmy, iż w Sanoku – którego część jest włączona do Europejskiej Sieci Ekologicznej „Natura 2000” – można spotkać tak rzadkie ptaki jak derkacze. Okazuje się, że mają one swoje siedliska nie tylko w Olchowcach i Bykowcach, ale także w innych częściach miasta.

Jeszcze dwa-trzy lata temu charakterystyczne „derk, derk” mogli usłyszeć mieszkańcy rejonu osiedla Robotnicza i Szklanej Górki – ulicy Słonecznej, Wiosennej, Jesiennej, Wspólnej – sąsiadujących z podmokłymi łąkami i polami, ciągnącymi się w stronę ogródków działkowych przy ulicy Robotniczej i Stróży. Ptaki znalazły sobie chyba jednak lepsze miejsce, gdyż od jakiegoś czasu przestały być słyszalne w tej okolicy (ponieważ są niezwykle płochliwe, łatwiej je usłyszeć niż zobaczyć).

Jeden z naszych czytelników, pan Jan Miśniakiewicz, poinformował nas, że dwa udokumentowane siedliska derkaczy znajdują się także w dolinie potoku Osip, pomiędzy osiedlem Okrzeja a stacją benzynową „Orlenu” (dawny CPN). – Sta-



Derkacze to ciekawe i mało poznane ptaki. Podobno najgłośniejsze samce wydają dźwięki o natężeniu 120 db, czyli takim jak pracujący silnik ciężarówki!

to się to podstawą do zmiany przebiegu planowanej obwodnicy – twierdzi nasz rozmówca. Pan Jan myślał o hodowaniu kóz w tym rejonie. Po wykonaniu ekspertyzy ornitologicznej okazało się to jednak niemożliwe – na okolicznych nieużytkach i łąkach żyją chronione prawem derkacze, które Unia Europejska objęła szczególną opieką. W Europie Zachodniej jest to bowiem gatunek zagrożony wyginięciem. Przykładowo w całej Holandii żyje tyle derkaczy, ile na jednej z naszych łąk w dolinie Sanu!

Dla mieszkańców ulic Wilczej, Sowiej i Rysiej ekspertyza stała się orężem w sporze z władzami miasta i GDDKiA, które przymierzały się do „puszczenia” przez osiedle obwodnicy. – Dzięki derkaczom możemy spokojnie żyć, a nawet robić biznesy. Wystarczy umieścić na jakiejś holenderskiej stronie internetowej poświęconej ptakom informację, że wabimy derkacze, a klientów na pewno nie zabraknie – żartuje nasz czytelnik. (jz)



W minionym tygodniu policjanci sanockiej KPP przeprowadzili 191 interwencji, w tym 30 domowych, 26 publicznych, 9 dotyczących kradzieży, 2 – włamań, 2 – uszkodzenia mienia, 2 – przywłaszczenia, 1 – rozboju oraz 13 związanych z kolizjami. W Pomieszczeniu dla Osób Zatrzymanych osadzono 19 delikwentów.

Sanok

* Z klatki schodowej bloku przy ul. Jana Pawła II nieznanymi sprawcami ukradł (18 bm.) wózek dziecięcy, pozostawiony jedną z lokatorek. Poszkodowana wyceniła straty na 300 zł.

* Tego samego dnia łupem złodzieja padł rower górski o wartości 2,5 tys. zł, pozostawiony przez właściciela na ganek prywatnego domu przy ul. Kiczury.

* Portfel z dowodem osobistym, kartą bankomatową i gotówką w kwocie około 40 zł stracił 25-letni sanoczanin podróżujący autobusem MKS. Do kradzieży doszło 20 bm. w rejonie ul. Jana Pawła II.

* Interwencja policyjnego patrolu uchroniła mieszkankę Sanoka przed utratą torebki. Kobieta została zaatakowana na ulicy przez znajdującego się pod wpływem alkoholu 49-letniego mężczyznę. Zachowujący się wulgarnie napastnik usiłował wyrwać jej torebkę. W trakcie szarpaniny nadjechał patrol policji, który zapobiegł rozbojowi i zatrzymał sprawcę. Agresora przewieziono na komendę i osadzono w policyjnym areszcie do czasu wytrzeźwienia i złożenia wyjaśnień. Zdarzenie miało miejsce 20 bm. na ul. F. Giełi.

* Z napastnikiem musiał także zmierzyć się 51-letni sanoczanin. Mężczyzna wypłacił (21 bm.) pieniądze z bankomatu przy ul. Traugutta, kiedy podbiegł do niego nieznanemu mu osobnik, który chwycił go za rękę i – szarpając – usiłował wyrwać pieniądze. Pokrzywdzonemu udało się jednak odeprzeć atak. W wyniku podjętych przez policję działań ustalono, iż sprawcą jest 41-letni mieszkaniec Sanoka, który za swój czyn odpowie przed sądem.

* Na 560 złotych oszacowano straty powstałe w wyniku włamania (21 bm.) do punktu pocztowego przy ul. Krakowskiej. Sprawca ukradł karty telefoniczne TP i Orange oraz bilon o nominale 5 zł.

* Policja poszukuje złodzieja, który włamał się do sklepu spożywczego, z którego następnie wyniósł 10 paczek papierosów marki Pall Mall o wartości 97 zł. Do włamania doszło 21 bm. na ul. Kochanowskiego.

* 21-letnia mieszkanka powiatu sanockiego zawiadomiła o kradzieży telefonu komórkowego Nokia o wartości 400 zł. Kobieta straciła aparat 21 bm. na ul. Mickiewicza.

* Policja zatrzymała wandalę, który na klatce schodowej bloku przy ul. Sikorskiego wybił (21 bm.) podwójne szyby w trzech oknach na półpiętrze. Wstępne straty wyceniono na 400 zł na szkodę SSM. Policja szybko ustaliła dane wandy, którym okazał się 20-letni Michał S.

Kierowcy na promilach



Na drogach powiatu sanockiego ujawniono 5 pijanych kierowców. Rekordzistą okazał się zatrzymany na ul. Jana Pawła II 43-letni Tadeusz A., który kierował mercedesem, mając 3,066 promila alkoholu w organizmie. Mężczyzna nie posiadał ponadto uprawnień do kierowania pojazdami. Poza nim w ręce policji wpadli: na ul. Dąbrowieckiej – 55-letni Józef H., skoda (1,722); na ul. Dworcowej – 28-letni Maciej W., rower (1,953); w Pakoszcówce – 32-letni Maciej B., fiat (0,84); w Tarnawie Dolnej – 39-letni Jarosław W., renault (1,407).



FOTO ŚMIESZKI

– Kto to jest to uroczę Pani stojąca obok Pana Marszałka? – że zapytam.
– To pewnie ktoś z Ministerstwa Oświaty, bo się do niej Kurator Wojtes uśmiecha

To Ksiądz Biskup nie wie?
To nowa Pani Sekretarz w gminie Sanok, prawa ręka wójta Sznyda

Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Spółka z o.o. w Sanoku

informuje uprzejmie P.T. Podróżnych, że w związku z wydłużeniem od dnia 29.01.2011r. (SOBOTA) niektórych kursów linii komunikacyjnych MKS Nr „5”, „10” i „17” do miejscowości SANOCZEK ulega zmianie rozkład jazdy autobusów obsługujących ww. linie. Szczegóły zmian zostaną przedstawione w dniu 28.01.2011 r. na przystankowych rozkładach jazdy.

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku.
Redaktor naczelny: Marian Struś.
Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro.
Redaktor techniczny: Artur Kucharski. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Bartosz Błażewicz.
Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 13 464 27 00.
Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 13 464 02 21.
Druk: Media Regionalne Sp. z o.o. ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, Oddział w Kielcach, Drukarnia ul. Zakładowa 50, 39-402 Tarnobrzeg

www.tygodniksanocki.eu
e-mail: tygodniksanocki@wp.pl

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji: w poniedziałek w godz. 8-16.30, wtorek-czwartek w godz. 8-16, piątek w godz. 8-15.30. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax 13 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Ponad 104 tys. złotych na koncie WOŚP

Sanok zagrał wspaniale!

Już wstępne szacunki wskazywały, że wynik XIX Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Sanoku będzie imponujący, a zebrana kwota przekroczy 100 tysięcy. Bilans potwierdził przypuszczenia – zebraliśmy 104.344,62 zł!

kwesty, aukcji i miejscowych licytacji (101.135,62 zł) oraz dochód z aukcji na portalu allegro (3.209 zł), gdzie – dla przykładu – zebrał

Jak w przypadku każdej imprezy, zwłaszcza o tak dużym zasięgu, tak i organizacja finału WOŚP wymagała poniesienia pewnych kosztów. Ich suma zamknęła się kwotą 26.285,50 złotych, z czego prawie 8 tys. zł pochłonęła scena na Rynku, 3 tys. zł – fajerwerki (promocyjna cena), 2,5 tys. – nagłośnienie, 1,5 tys. – ruszowanie pod telebim (udostępniony za darmo). Pozostałe wydatki związane były z występami zespołów, wsadem do kotła, oświetleniem, telefonami, materiałami biurowymi, itp.

– Wszystkie koszty pokryliśmy z wpłat uzyskanych od sponsorów, nie wydając na ten cel ani jednej złotówki z pieniędzy zebranych do puszek – podkreśla Jolanta Słaby, szefowa sanockiego sztabu WOŚP. – Cieszę się, że mimo kryzysu, jaki jest, udało się nam uzyskać tak fantastyczny wynik. To zasługa setek osób, które zaangażowały się w organizację tej imprezy – począwszy od pani sprzątaczkę w MDK-u, przez wolontariuszy, strzelców, aż po panie z Banku PBS, które przez dwa dni pracowały liczyły pieniądze. Podjęliśmy im podczas podsumowującego spotkania w Starostwie Powiatowym, które było naszym partnerem i strategicznym sponsorem. Co dalej? Kolejny finał w Sanoku za rok – mamy nadzieję, że wojewódzki!

/joko/



Sanok zagrał w orkiestrze Jurka Owsiaaka po 5-letniej przerwie – i zrobił to wspaniale. To wspólny sukces nas wszystkich – organizatorów, setek wolontariuszy, sponsorów i mieszkańców, którzy – jak pan Jan – postanowili pomóc chorym dzieciom, mimo że sami za wiele nie mają.

Ten znakomity wynik, który plasuje nas na 4. miejscu w województwie – po Rzeszowie (200 tys.), Dębicy (120 tys.) i Mielcu (105,5 tys.) – zaskoczył nawet organizatorów. W tyle zostały tak duże miasta regionu jak Stalowa Wola (96 tys.) i Przemysł (93 tys.), nie mówiąc o Krośnie czy Jaśle,

gdzie zebrano o połowę mniej pieniędzy niż u nas.

Na przekazaną do warszawskiej centrali przez sanocki sztab WOŚP kwotę (razem z Sanokiem grało kilka miejscowości powiatu sanockiego oraz gmina Baligród) składają się datki przekazane do puszek podczas

huculski „Litra” przekazany przez Zakład Doświadczalny Instytutu Zootechniki w Odrzechowej uzyskał 1.010 zł, kłaczka „Gazania” podarowana przez Tadeusza Rolnika z firmy ROL APIS BUD – 840 zł, a weekend na wyspie nad Zalewem Solińskim ufundowany przez PGE Energia Odnawialna Oddział Solina – 640 zł.

Przy opłatkach o gospodarce

Noworoczne spotkanie opłatkowe zorganizowali przedsiębiorcy zrzeszeni w Regionalnej Izbie Gospodarczej. Zaprosili nań władarzy miasta i powiatu, uznając, że jest to dobra okazja, aby przypomnieć, że to gospodarka jest siłą napędową i podstawowym elementem rozwoju.

Do zaproponowanej tematyki spotkania nawiązał już ks. dziekan dr Andrzej Skiba, wspominając słynnego Kisiele, który pisał, że kraj jest bogaty, jak działo w nim wielu średnich przedsiębiorców. Bo to oni dają ludziom pracę i chleb, niezbędny do życia.

Rolę przedsiębiorców podkreślił także w swym wystąpieniu burmistrz Wojciech Blecharczyk, stwierdzając, że to właśnie oni budują potencjał miasta. – W Sanoku działa 3100 podmiotów gospodarczych. Przychodzą do nas z różnymi sprawami, problemami, a paradoks polega na tym, że to my od was jesteśmy zależni. Około 24 procent dochodów budżetu miasta pochodzi z wpłacanych przez was do miasta podatków PIT i CIT. Jest to sporo, jeśli weźmie się pod uwagę, że budżet 2011 roku wyniesie ok. 120 mln zł. – stwierdził burmistrz. Budując prognozę gospodarczą na rozpoczęty rok, ocenił, że to może być całkiem niezły okres dla miasta. Oblicza się, że liczba podmiotów gospodarczych wzrośnie o co najmniej 150, a zakończone inwestycje dadzą jeszcze w tym roku około 450 nowych miejsc pracy. – Już na wiosnę rozpocznie się realizacja kilku dużych inwestycji, a przygotowywać będziemy następną. Dążąc do rozwoju miasta, musimy two-

rzyć warunki zachęcające inwestorów do czynienia tego właśnie w Sanoku. Mam tu na myśli opracowywanie korzystnych dla rozwoju planów zagospodarowania



Bankierzy życzyli sukcesów przedsiębiorcom, ci z kolei życzyli bankierom, aby jak najczęściej mieli okazję się z nimi spotykać i wspólnie radzić jak najlepiej zainwestować zarobione pieniądze.

przestrzennego, a także inwestowanie w infrastrukturę, w tym w budowę dróg. Jako miasto musimy w budżecie zabezpieczyć środki na wspieranie zamierzonych inwestycji. Galerię Sanok (Okęcie) z parkingiem na 300 miejsc będziemy budować w ramach Partnerstwa Publiczno-Prywatnego, podobnie jak i Aquapark, a na to musimy mieć pieniądze. – mówił o związkach i współpracy gminy m. Sanoka

ze sferą biznesu W. Blecharczyk. – Ja rozumiem też, że wy, przedsiębiorcy, nie możecie latami czekać, aż ulica Stróżowska wreszcie będzie przystępna drogą – dodał. Określił się przy tym jako zdecydowany zwolennik sprzedaży terenów miejskich ludziom biznesu zamierzających na nich inwestować. Zakończył życzeniami; – Życzę wam dużo energii

i sił, bo siły, które wkładacie w realizowane przedsięwzięcia, dają największy pożytek, a z waszego pożytku żyją inni – stwierdził. O tym, że działania samorządu powiatowego mają służyć także ludziom biznesu, mówił wicestarosta Waław Krawczyk, podkreślając, że w minionej kadencji udało się zrobić naprawdę wiele, zwłaszcza w dziedzinie drogownictwa, szpitalnictwa i oświaty. Zapewnił też, że i teraz samorząd

powiatowy dołoży wysiłku, aby nie zwalniać tempa. – Mamy konkretne i ambitne plany, do których się przygotowujemy, mamy pomysły. Wśród nich jest też wspomniana ulica Stróżowska, przy której zlokalizowane są przedsiębiorstwa, a gdy zbudujemy tam dobrą drogę, będzie ich znacznie więcej. Zrobimy to tak jak zrobiliśmy ul. Okulickiego, która nie tak dawno była taka sama, jak dziś jest Stróżowska – mówił wicestarosta.

Poruszone przezeń tematy były kanwą wystąpienia prezesa Regionalnej Izby Gospodarczej Wiesława Kijowskiego. Przywołał nie tak dawny widok ulicy Okulickiego, przy której na znacznym odcinku były same krzaki, dziś znajduje się tam firma przy firmie, a jest ich co najmniej dziesięć. – To była reakcja na powstanie lepszych warunków. Teraz będziemy trzymać za Stróżowską, jako że jest to teren nadający się do zagospodarowania – mówił. A wracając do roli samorządu w zakresie współpracy ze sferą biznesu, stwierdził: – Mylą się ci, którzy twierdzą, że miasto powinno zajmować się biznesem. To jest rola i zadanie ludzi biznesu, miasto niech zajmuje się zbieraniem od nich podatków i tworzeniem warunków do rozwoju przedsiębiorczości, do przyciągania inwestorów.

W ciekawych rozmowach o gospodarce smakował wigilijny barszczyk z pasztecikiem, pierożki i siodłko, czym częstowali organizatorzy swoich gości. W ich gronie, obok wcześniej wymienionych znaleźli się: Jan Oklejewicz, przewodniczący rady miasta, wiceburmistrz Marian Kurasz oraz jedyny z wójtów Andrzej Betlej z Zarszyna.

Marian Strus

Lecznictwo bez granic

W poniedziałek w biurze europoseł Elżbiety Łukacijewskiej w Rzeszowie odbyła się konferencja prasowa. Jej tematem była Dyrektywa Prawa Pacjentów w Transgranicznej Opiece Zdrowotnej, której podstawowym założeniem jest zniesienie barier w leczeniu na terenie całej Unii Europejskiej. Prace nad ostatecznym kształtem dyrektywy trwają jeszcze od 2009 roku.

Koordinatorem prac z ramienia Klubu PO-PSL (28 członków, czwarty pod względem liczebności klub w Grupie EPL) jest poseł Elżbieta Łukacijewska, która złożyła szereg poprawek do projektu dyrektywy. Najważniejsze z nich dotyczyły problemu „odsyłania” pacjentów oraz obowiązku państwa członkowskiego do informowania pacjentów. Obie znalazły się w kompromisowych poprawkach i zostały przyjęte przez europosłów.

Nowa dyrektywa znosi bariery w leczeniu na terenie całej Unii Europejskiej. Pacjentom lecącym się za granicą przysługiwać będą te same prawa, jakie mają w kraju, w którym są ubezpieczeni – powiedziała Elżbieta Łukacijewska w trakcie konferencji. W myśl postanowień dyrektywy pacjenci nie muszą dodatkowo ubezpieczać się, gdy przebywają w innym kraju członkowskim UE. Mają oni prawo do korzystania z usług

Do dyskusji włączyli się: Bernard Waśko, dyrektor szpitala przy ul. Szopena w Rzeszowie oraz Marian Furmanek oraz dyrektor szpitala w Leżajsku, którzy wyrazili swoje poparcie dla głównych celów przyświecających pracom nad projektem dyrektywy. Ponadto dyrektor Bernard Waśko zwrócił uwagę na ogromne możliwości, jakie Dyrektywa stwarza dla rozwoju turystyki medycznej, również dla Podkarpacia.

– Zdrowie to najcenniejsze dobro, jakie posiadamy i o które należy odpowiednio zadbać. Moim marzeniem jest sprawna i dostępna opieka zdrowotna dla wszystkich Polaków, dlatego jestem zwolennikiem Dyrektywy o transgranicznych prawach pacjentów, która otwiera europejskie szpitale i przychodnie między innymi dla polskich pacjentów – stwierdziła w podsumowaniu konferencji Elżbieta Łukacijewska. emes



Podczas konferencji prasowej w biurze europoseł Elżbiety Łukacijewskiej (na zdj.) z zadowoleniem mówiono o dyrektywie Parlamentu Europejskiego, która zniesie bariery w leczeniu na terenie wszystkich krajów UE.

opieki zdrowotnej innego państwa oraz uzyskania zwrotu kosztów do wysokości kosztów świadczenia w kraju zamieszkania. Dyrektywa ułatwi wzajemne uznawanie recept między państwami – członkami UE – oraz przyspieszy procedury zwrotu kosztów.

PS Parlament Europejski na swym ostatnim posiedzeniu w Strasburgu przyjął Dyrektywę Prawa Pacjentów w Transgranicznej Opiece Zdrowotnej. O konkretnym terminie jej wejścia w życie zadecydują parlamenty poszczególnych państw – członków UE.

Fajne cacko, ale drogie

Do wielu domów zapukali ostatnio przedstawiciele SPGK, aby wymienić liczniki wody. Niektórzy mieszkańcy otrzymali nakładki – można odczytywać odległość, drogą radiową.

– Nie jest to jakaś jednorazowa akcja, tylko nasza normalna działalność eksploatacyjna – wyjaśnia Urszula Krzanowska, kierownik Zakładu Wodociągów i Kanalizacji. Wodomierze tracą co pięć lat legalizację i dlatego muszą być wymienione. A ponieważ jednorazowa wymiana w skali całego miasta jest niemożliwa ze względów kadrowych – w grę wchodzi 5 tysięcy urządzeń – dlatego pracownicy „wodociągów” robią to sukcesywnie, odwiedzając poszczególne rejony miasta. – Rocznie wymieniamy w granicy 700-1200 liczników – informuje nasza rozmówczyni.

Część instalowanych obecnie urządzeń to tzw. liczniki radiowe. Są niewiele droższe, a po zakupie specjalnej nakładki pozwalają na dokonywanie odczytów drogą radiową. Jeśli jest dobry zasięg, można to robić nawet jadąc samochodem! W ten sposób, w ciągu

godziny, można przeprowadzić kilkadziesiąt odczytów. Niestety, nakładki mają jedną wadę: są dwa razy droższe od samych liczników. Dlatego wdrożenie ich na masową skalę byłoby kosztowne, choć są w Polsce miasta, które już to uczyniły. Czy Sanok dołączy do ich grona? – Decyzję musieliby podjąć nasi miejscy władarze i szefostwo spółki – odpowiada Urszula Krzanowska. Obecnie zakupiono jedną partię wodomierzy radiowych i trudno powiedzieć, czy w ciągu pięciu lat, zanim stracą legalizację, uda się uzupełnić je o nakładki. (jz)

Nie odpowiadam za długi swoich córek i matki.

Bożena Przystasz

Powiat oddał 700 tysięcy

Firma, która podjęła się remontu zniszczonej podczas powodzi drogi Prusiek-Wysoczany, odstąpiła od prac. Z powodu niezrealizowania zadania powiat musiał oddać do MSWiA 700 tysięcy złotych.

JOLANTA ZIOBRO
jolanta-ziobro@wp.pl

Na skutek majowej powodzi przy drodze w Morochowie utworzyło się na długości około 100 metrów osuwisko. Doszło też do zniszczenia brzegów Osławy, płynącej wzdłuż szosy. W rezultacie drogę trzeba było zabezpieczyć i odbudować na odcinku około 100 m.

Powiatowi udało się uzyskać na ten cel dotację z MSWiA: 700 tys. zł. Prace miały być zakończone do 10 grudnia.

Zainteresowanie ogłoszonym przez powiat przetargiem było jednak znikome. Z informacji przekazanych przez Zenona Stryjaka, naczelnika Wydziału Rozwoju, Komunikacji, Transportu i Dróg w Starostwie Powiatowym, wynika, że zgłosiła się tylko jedna firma: Józefa Babisia z Jarosławia „Budowa Dróg i Mostów”. 15 października podpisano z wykonawcą umowę. Wartość prac opiewała na 1 mln zł, z czego 300 tys. powiat musiał zabezpieczyć we własnym zakresie.

Mimo pięknej pogody, prace od początku się ślimaczyły. – Wykonawca miał problemy z pozyskaniem materiałów określonych w projekcie oraz podwykonawca-



Zawaliła firma, powiat musiał oddać pieniądze... Oby w tym roku naprawa drogi poszła bardziej sprawnie i skutecznie!

mi, którzy mieli zabezpieczyć brzegi rzeki – wyjaśnia Zenon Stryjak. Na domiar złego trzeba było wprowadzić zmiany w projekcie. W listopadzie załamała się pogoda.

Zapłaci karę, ale dotacja przepadła

Nie było już szans na zakończenie prac w terminie

(choć powiat wystarał się o przedłużenie promesy do 20 grudnia), dlatego też wykonawca, aby uniknąć płacenia kar-

Znacznie jednak bardziej dotkliwe konsekwencje poniósł powiat, który stracił całą kwotę dotacji, czyli 700 tys. zł.

nych odsetek za nieterminowe wykonanie zadania, odstąpił od umowy, „kładąc na łopatkę” całe przedsięwzięcie. Oczywiście, poniesie z tego tytułu konsekwencje. Od faktury za wykonane prace, których wartość szacuje się na 300 tys. zł, zapłaci karę za odstąpienie od umowy w wysokości 100 tys. zł.

Powiatowi władze nie dali jednak za wygraną. Niewykluczony – choć naczelnik Stryjak nie chce zapeszać – że starostwo, które w tym roku ponownie wystąpiło o pieniądze, otrzyma kwotę równą tej straconej w ubiegłym. Co dobrze wróży sprawie szybkiej likwidacji osuwiska na drodze Prusiek-Wysoczany.

Dla emerytów, ale nie wszystkich

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wysłał do pracujących emerytów informację w sprawie zawieszenia prawa do emerytury w przypadku kontynuowania zatrudnienia. Nie każdy jednak kto ją otrzyma, zobowiązany jest rozwiązać umowę o pracę, by świadczenie nadal otrzymywać.

Obowiązek rozwiązania stosunku pracy z dotychczasowym pracodawcą w celu kontynuowania pobierania emerytury nałożyła Ustawa z dnia 16 grudnia 2010 r. o zmianie ustawy o finansach publicznych

byłoby zbyt czasochłonne i mogłoby doprowadzić do opóźnienia w wysyłce informacji o nowych, ustawowych regulacjach. Tymczasem w ustawie uchwalonej przez Sejm 16 grudnia 2010 roku nałożono na Zakład obowiązek poinformowania wszystkich zainteresowanych do końca stycznia 2011 r., a więc dano na to bardzo krótki czas. Aby wywiązać się z tego obowiązku, informacje wysyłane są do wszystkich 300 tys. emerytów zatrudnionych w ramach stosunku pracy. Tych, którzy w przeszłości rozwiązyali już umowę o pracę ze swoim pracodawcą, chcemy uspokoić – tej grupy świadczeniobiorców informacja ta nie dotyczy – wyjaśnia Stanisław Sroka, rzecznik prasowy Oddziału ZUS w Jaśle. /jot/



oraz niektórych innych ustaw. Zgodnie z nią każda osoba, która przed 1 stycznia 2011 roku przeszła na emeryturę bez rozwiązania umowy o pracę, zobowiązana jest do rozwiązania tej umowy do końca września 2011. O fakcie tym musi też poinformować właściwy z uwagi na miejsce zamieszkania oddział ZUS.

Zakład wysłał do pracujących emerytów informację o nałożonych nową ustawą obowiązkach. Dotrze ona do wszystkich pracujących emerytów, a nie tylko tych, których objęły nowe przepisy. ZUS nie prowadzi bowiem dotychczas odrębnego zbioru świadczeniobiorców, którzy otrzymują emeryturę bez rozwiązania stosunku pracy z dotychczasowym pracodawcą.

– Wygenerowanie z systemu informatycznego listy takich osób

Trwa kolejna rekrutacja uczestników do projektu „Moje zmiany moim sukcesem”. Jego celem jest aktywizacja zawodowa i społeczna osób zagrożonych wykluczeniem społecznym z powodu uzależnienia od alkoholu oraz osób z ich otoczenia. Uczestnicy mają szansę zdobyć np. atrakcyjny zawód.

Bezpłatna szansa

W ubiegłym roku z projektu skorzystało 82 osoby. Brały one udział w różnego typu zajęciach – z psychoedukacji, indywidualnych spotkaniach z psychologiem oraz terapeutami – zwiększających motywację do walki z nałogiem i bezradnością, pokazujących jak sobie radzić z problemami bez sięgania po alkohol.

Drugim „filarem” projektu jest możliwość podniesienia swoich kwalifikacji zawodowych poprzez udział w kursach i szkoleniach. Beneficjenci korzystali także z doradztwa i aktywizacji zawodowej oraz porad prawnych. W pierwszym kwartale 2011 r. będą jeszcze przeprowadzone szkolenia zawodowe dla blisko 30 osób. Obecnie trwa rekrutacja

do drugiego etapu. Aby wziąć udział w projekcie, należy złożyć formularz rekrutacyjny w Biurze Projektu, zlokalizowanym w Punkcie Informacyjno-Konsultacyjnym ds. Problemów Alkoholowych, ul. Sobieskiego 1, tel. 13 46 41 744 (I piętro, p.104). Są miejsca dla 220 osób, mieszkających na terenie powiatu sanockiego, tj. w Sanoku oraz na obszarze gmin: Bukowsko, Komańcza, Sanok, Tyrawa Wołoska, Zarszyn, Besko i Zagórz.

Projekt, finansowany z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007-2013, ze środków UE w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego, będzie realizowany do końca 2012 roku. Udział w nim jest bezpłatny. (jz)

MDK pod lupą prokuratury

Rusza śledztwo w sprawie Młodzieżowego Domu Kultury. Jak zapowiada Prokuratura Rejonowa w Sanoku, postępowanie może potrwać nawet pół roku.

Zawiadomienie o nadużyciach w MDK wpłynęło pod koniec października ubiegłego roku. Złożył je poprzedni starosta. Dniesienie było pokłosiem kontroli przeprowadzonej w placówce przez pracowników starostwa. Doszło do niej po burzliwym posiedzeniu Rady Pedagogicznej MDK i publicznej dyskusji – wywołanej naszą publikacją „Tango z królem” – która ujawniła patologię w funkcjonowaniu placówki.

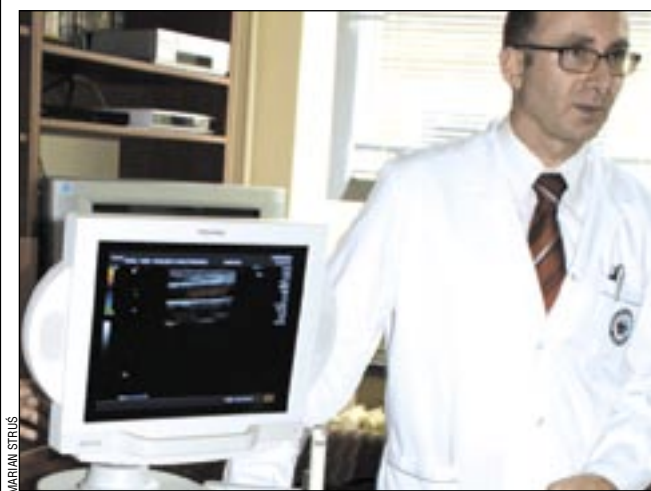
Wyniki przeprowadzonej we wrześniu i październiku 2010 roku kontroli były szokujące, gdyż ujawniono szereg nadużyć m.in. umowy z fikcyjnym wymiarem czasu pracy, sfałszowaną dokumentację placową, sfałszowane wnioski o wypłatę zapomogi z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych. Zdaniem kontrolujących i zarządu powiatu doszło do przestępstw określonych w artykułach 231, 270, 286, 296 i 303 Kodeksu Karnego. Miały je popełnić dyrektor placówki i pracownica zatrudniona na stanowisku do obsługi sekretariatu, kadr i kasy.

„Z uwagi na to, że przytoczone powyżej okoliczności uprawdopodobniają fakt dokonania na szkodę Powiatu Sanockiego oraz na szkodę pracowników Młodzieżowego Domu Kultury w Sanoku przestępstw, na podstawie artykułu 303 kpk wnoszę o wszczęcie i przeprowadzenie postępowania w powyższej sprawie” – napisał w zawiadomieniu starosta.

Prokuratura na razie przeanalizowała dostarczone materiały. Z informacji uzyskanych na początku tygodnia od Tadeusza Hałasa, szefa Prokuratury Rejonowej, wynika, że w ciągu najbliższych dni zostaną przesłane wytyczne na policję, która ma zająć się sprawą. Postępowanie potrwa od trzech miesięcy do pół roku i będzie prowadzone pod kątem przestępstwa z artykułu 231 – przekroczenia uprawnień przez pracownika samorządowego i ewentualnie 271 – poświadczenia nieprawdy w dokumentach. – Prokurator prowadzący sprawę będzie miał bardzo dużo dokumentów do weryfikacji – podkreślił nasz rozmówca. (jz)

Ratują życie

Nieocenioną pomoc niesie chorym działające od dwóch lat w sanockim szpitalu Podkarpackie Centrum Interwencji Sercowo-Naczyniowych CARINT. Ostatnio doświadczył tego 66-letni pacjent, który przeszedł tu skomplikowany zabieg angioplastyki pnia ramienno-głowego i tętnicy szyjnej. Przeprowadzili go: dr Wojciech Skibiński – ordynator oddziału chirurgii szpitala w Sanoku, chirurg naczyniowy oraz dr Stanisław Bartuś, kardiolog Carint-u.



Bogata wiedza, doświadczenie i najnowocześniejsza aparatura stanowią warunki, które pozwalają ratować zagrożone ludzkie życie. Na zdj. dr Wojciech Skibiński, specjalista od chirurgii naczyniowej.

Akcja ratująca życie pacjenta była o tyle trudną i skomplikowaną, że wcześniej przeszedł on aż trzy udary mózgu. Zabieg polegał na otwarciu tętnicy szyjnej i udrożeniu jej poprzez wprowadzenie stentu. Równocześnie trzeba było dokonać plastyki pnia ramienno-głowego. Dokonali tego wspólnie w sali hybrydowej Podkarpackiego Centrum Interwencji Sercowo-Naczyniowych, przy użyciu najnowocześniejszego sprzętu medycznego, dwaj lekarze, specjaliści w swoich dziedzinach.

Wszystko przebiegło sprawnie i pomyślnie. Pacjent został w bezpieczny sposób zoperowany i wraca do zdrowia. Dzięki nowatorskiej wiedzy medycznej, nowoczesnemu sprzętowi, wreszcie dzięki istnieniu Centrum Interwencji Sercowo-Naczyniowych, lekarze

uratowali życie i przywrócili zdrowie mężczyźnie, który już cieszy się nim we własnym domu. Jak podkreślają operatorzy, są to rzadkie i ciężkie przypadki, wymagające współpracy lekarzy z różnych dziedzin.

Podkarpackie Centrum Interwencji Sercowo-Naczyniowych NZOZ w Sanoku działa od 2009 roku i jest ośrodkiem prowadzonym przez spółkę GVM Carint. W ramach 24-godzinnych dyżurów wykonywane są zabiegi ratujące życie chorym z zawałami serca. Nowoczesne metody leczenia i minimalny czas oczekiwania na interwencję medyczną sprawiają, że pomoc dociera na czas, a pacjenci nie wymagają długiego pobytu w szpitalu. Szybka rehabilitacja pozwala im w krótkim czasie na powrót do codziennego życia. ms

POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp. asp. sztab. Jacka Popko

dyżurnego operacyjnego Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Sanoku

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE
składa

Komendant Powiatowy PSP
w Sanoku wraz z załogą

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dniu 28.01.2011 r. o godz. 12.00 w kaplicy cmentarnej przy ul. Rymanowskiej w Sanoku.



Z perspektywy wałęsającego się psa

Jacek Hugo Bader jest równie dobrym „opowiadaczem”, jak reporterem i pisarzem. Mogli się o tym przekonać uczestnicy wtorkowego spotkania Dyskusyjnego Klubu Książki działającego przy Miejskiej Bibliotece Publicznej, na zaproszenie którego znany podróżnik i dziennikarz przyjechał do Sanoka.

Sanoccy miłośnicy dobrej książki mieli sporo szczęścia, gdyż Jacek Hugo Bader jest zazwyczaj albo gdzieś „w świecie” albo zajmuje się pisaniem, za którym to zajęciem – jak sam przyznał – nie przepada. Co nie przeszkadza mu tworzyć naprawdę znakomitych książek, przede wszystkim reportaży, opowiadających o Rosji i krajach byłego Sądu, w których spędził w sumie kilka lat. Jak trafnie zauważył Mariusz Szczygieł, jego kolega po dziennikarskim fachu, as polskiego reportażu Ryszard Kapuściński „opisywał imperium z lotu ptaka”, Hugo-Bader robi to natomiast z „perspektywy wałęsającego się psa”.

Ulubionym środkiem transportu reportera jest... rower, gdyż pozwala na bliski kontakt z ludźmi. Bo właśnie – według niego – najciekawszy na świecie są ludzie. Przykładem jest choćby mieszkająca na Kołymie Jurij, major wojsk rakietowych w ZSRR, który po poparzeniu płonącym paliwem lotniczym nie mógł dojść do zdrowia i dopiero suchy klimat syberyjski uleczył jego gnijące ciało. Na Kołymie urządził się znakomicie, żyjąc na i z wysypiska śmieci. – Jurija poznałem o dziesiątej rano właśnie na wysypisku, gdzie zwrócił moją uwagę stojący piękny motor z koszem – opowiada dziennikarz. O życiu mieli okazję porozmawiać przy porannej „her-

bacie”, która – jak to w Rosji – okazała się mocnym alkoholem...

Na rowerze Hugo Bader pokonał całą Azję środkową, pustynię Gobi, Chiny, Tybet, a jezioro Bajkał przepłynął kajakiem. W mieście 2007 roku samotnie odbył



Jacek Hugo Bader jest reporterem „Gazety Wyborczej”. Podróżuje, pisze, fotografuje. Jest m.in. współautorem filmu dokumentalnego „Jacek Hugo-Bader. Korespondent z Polisy”, dwukrotnie laureatem nagrody Grand Press (1999, 2003) i głównym nagrodą Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.

podróż samochodową z Moskwy do Władywostoku, jadąc ruskim łażnikiem. Korzystał też z autostopu. To właśnie podczas tych podróży poznał ludzi, których opisał

w reportażach i swoich książkach: szeroko komentowanej „Białej gorączce” oraz nominowanej do Nike „W rajskej dolinie wśród zielska”. Obie te pozycje mogli kupić czytelnicy po spotkaniu w MBP, które trwało prawie trzy godziny!

Pomysł, aby Jacka Hugo Badera zaprosić do Sanoka, poddali członkowie Dyskusyjnego Klubu Książki przy MBP, a w realizacji pomogła Wojewódzka Biblioteka w Rzeszowie. – Oprócz Sanoka, pan Jacek miał też spotkanie

w Zakładzie Karnym w Uhercach oraz w bibliotece w Zagórze – odpowiada Joanna Kijowska, koordynatorka DKK i gospodyni wieczoru z podróżnikiem. (jz)

Warto zobaczyć

BWA Galeria Sanocka zaprasza w czwartek o godz. 18 na wernisaż wystawy fotografii BZ WBK Press Foto 2010. Czynna do 18 bm. ekspozycja to niepowtarzalna okazja obejrzenia prac najlepszych polskich fotoreporterów.

Organizatorem konkursu, na który podczas ostatniej edycji wpłynęło niemal 7 tysięcy prac nadesłanych przez 368 autorów, jest Bank Zachodni WBK a patronem medialnym dziennik „Rzeczpospolita”. Składające się z czołowych polskich fotoedytorów jury pod przewodnictwem Wojciecha Druszcza, wyróżniło Zdjęcie Roku oraz przyznało nagrody za pierwsze, drugie i trzecie miejsce w kategoriach: Społeczeństwo, Portret, Wydarzenia, Cywilizacja, Przyroda i środowisko naturalne, Sport, oraz w pojawiającej się po raz pierwszy kategorii Fotokast – multimedialnej wersji fotoreportażu. Nagrody specjalne przyznał Bank Zachodni WBK oraz „Rzeczpospolita”. Łączna pula wygranych



Zwycięzcą BZ WBK Press Foto 2010 został Łukasz Ostalski z agencji fotograficznej Reporter, któremu udało się w niezwykle sposób uchwycić spotkanie Władimira Putina z Donaldem Tuskiem na moło w Sopocie, 1 września 2009 roku.

Pod okiem mistrzów

Ponad 50 młodych tancerzy uczestniczyło w II Zimowych Warsztatach Tanecznych Zespołu Tańca Ludowego SANOK. Adepti sztuki tanecznej mieli okazję ćwiczyć pod okiem znakomitych fachowców – Zofii i Jana Czechlewskich – gwiazd baletu znanego na całym świecie Zespołu Pieśni i Tańca ŚLĄSK. Do Sanoka przyjechali po tournée w Chinach.

W programie warsztatów znalazły się elementy tańców narodowych i ludowych, m.in.: mazura, oberków i układów podhalańskich. Te ostatnie to nowość w repertuarze ZTL SANOK, bo dzięki programowi „Roztańczone Pogranicze” SDK zakupił dla zespołu 8 kompletów strojów góralskich z Podhala. W oczekiwaniu na dokończenie budowy sali tańca przy SDK młodzież ćwiczyła w gościnnym „Ekonomiku”.

W warsztatach wzięli udział zarówno członkowie starszego, scenicznego zespołu, jak i grupa początkujących gimnazjalistów. Wszyscy ćwiczą na co dzień pod

korzysta dla siebie – podsumowała Zofia Czechlewska z Zespołu Pieśni i Tańca ŚLĄSK.

Zorganizowanie warsztatów było możliwe dzięki grantowi zdołanemu przez Stowarzyszenie Miłośników Zespołu Tańca Ludowego SANOK SDK. W ramach programu „Bank Ambitnej Młodzieży” ufundowała go Fundacja Banku Zachodniego WBK. Z tych środków zespół otrzymał również zestaw nagłośnienia



Podczas warsztatów nie brakowało także ćwiczeń „w parterze”.

Jeden z najbardziej utytułowanych polskich raperów i producentów muzycznych. Laureat wielu nagród. Mowa o Adamie Ostrowskim, bardziej znanym pod pseudonimem O.S.T.R. Po 9 latach znów przyjechał z koncertem do Sanoka.

O.S.T.R. w „Kinie”!



O.S.T.R. rozkołysał publiczność zgromadzoną w „Kinie”.

Najczęściej występujący polski raper ponownie przyjął zaproszenie do naszego miasta. Przed jego koncertem klub „Kino” wypełnił się niemal do ostatniego miejsca. Zanim jednak O.S.T.R. wyszedł na scenę, o przygotowanie odpowiedniego nastroju zadbały dwie młode formacje z Sanoka i dwie z Jarosławia.

„Ostry” wraz z Dj'em Hamem na scenie pojawił się bardzo późno, bo po godzinie 23.

Publika powitała go gromkim aplauzem. Artysta zgodnie z przewidywaniami zaprezentował swoje najlepsze utwory, m.in. „Tabasko”, „Po drodze do nieba” czy „Mówiłeś mi”. Zaprezentował również utwory z najnowszej płyty „Tylko dla dorosłych”. Półtoragodzinny występ przyjęty został niezwykle gorąco. Gdy O.S.T.R. schodził ze sceny, wszyscy ponownie zapraszali go do Sanoka. (kd)

Metal w dwóch odsłonach

Miłośników muzyki metalowej czeka podwójna dawka emocji. W ciągu kilku dni dwa koncerty odbędą się w Klubie „Rudera”. Dziś zagra grupa CHRIST AGONY, w środę wystąpią zespoły ze wschodu.

Dzisiejszego koncertu (piątek, 28 bm.) nie może opuścić żaden maniak ciężkich brzmień. CHRIST AGONY to jeden z prekursorów polskiego black metalu. Zespół istnieje już ponad 20 lat, w czasie których nagrał 10 płyt. W roli supportów wystąpią formacje: ROTENGEIST z Przemyśla i PNEUMATIC FROST z Nowego Targu. Początek imprezy w „Rudera” o godz. 20, bilety po 20 zł. Zaprasza Agencja Koncertowa „Operis Media”.

A już w środę (2 lutego) w „Rudera” usłyszeć będzie można metal w klimatach wschodnich. W ramach trasy „Baltic Metal Viking Tour 2011” do Sanoka zawitają grupy ARCANE GRAIL i TRELLEBORG z Rosji oraz CEREMONIAL PERFECTION z Estonii. Supportem będzie GRAINS OF SAND z ILO w Sanoku. Początek imprezy o godz. 18, bilety po 15 zł w przedsprzedaży („Rudera”, sklep „Violin”) i 20 zł przed koncertem. Zaprasza Management „NO Właśnie”. (b)

WU-HAE w „Pa-nice”

Na koncert zaprasza także Klub „Pani K”. W czwartek (3 lutego) zagra tam zespół WU-HAE z Nowej Huty.

Formacja istniejąca od końca lat 90. uznawana jest za prekursora nurtu crossover w Polsce. Jej muzyka to porywająca mieszanka rocka, elementów industrialu i elektroniki. WU-HAE ma w dorobku cztery albumy, a debutancki „Życie na raty” był nominowany do Superjedynki 2007 w kategorii „Płyta Roku”. O klasie

grupy świadczy fakt, że supportowała amerykański zespół KORN przed jego koncertem w katowickim „Spodku”. Z zespołem współpracowali m.in. Maciej Maleńczuk i Grzegorz Markowski.

Początek koncertu w „Panicie” o godz. 20, bilety po 12 zł w przedsprzedaży i po 15 zł w dniu koncertu. (bb)

Dla osób, które jako pierwsze zadzwonią do redakcji dzisiaj po godz. 11, mamy dwie podwójne wejściówki na koncert grupy WU-HAE.

KINO SDK ZAPRASZA

Dziś (piątek 28 I) po raz ostatni w Kinie SDK, cieszący się ogromnym powodzeniem film „Och, Karol 2”. Potem przerwa i dopiero od 6 II sensacyjny obraz pt. „Maczeta” z Robertem De Niro w jednej z ról.

14 lutego (godz. 18) w SDK Teatr im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie przedstawi spektakl pt. „Wszystko, co wiem o mężczyznach i kobietach”. Sztuka współ-

czesnej rosyjskiej pisarki w arcyzabawny sposób ukazuje relacje w damsko-męskim czworokącie, poddając przy okazji to i owo do przemyślenia. Doskonała zabawa (spektakl trwa 100 min) – gwarantowana! W sam raz na walentynkowy wieczór.

Cena biletu 20 zł, bilety grupowe (od 10 widzów) po 15 zł. Kasa SDK czynna w dni powszednie w godz. 9-14 i 16-19.

Dla czytelników, którzy jako pierwsi zadzwonią do redakcji w piątek o godz. 12, mamy podwójną wejściówkę na walentynkowy spektakl

Szykujecie baletki!

Dobiega końca budowa sali tańca przy Sanockim Domu Kultury. Wykonawcy rozpoczęli już prace nad wystrojem wnętrza.

Budynek idealnie wtopił się w otoczenie – z ulicy jest prawie niewidoczny i sprawia wrażenie, jakby stał w tym miejscu od zawsze. W całej okazałości wiadać go dopiero, gdy wejdzie się na podwórko za głównym gmachem. – Firma projektująca bardzo dobrze poradziła sobie z zadaniem – chwali Waldemar Szybiak, dyrektor SDK.

oraz zamontować na dwóch ścianach potężne lustro, o powierzchni kilkudziesięciu metrów kwadratowych.

Na parterze powstał garaż z pracownią rzemieślniczo-plastyczną i część socjalna, złożona z szatni oraz węzła sanitarnego. Jest także pomieszczenie dla inżynierów i niewielki hol dla publiczności. – Wszystko pomyśla-

Do spółki ze Słowakami

Budowa, która rozpoczęła się w grudniu 2009 roku, realizowana jest w ramach projektu współpracy transgranicznej Polski i Słowacji. Miasto pozyskało na ten cel 2,6 mln z funduszy unijnych. Pozostałą część, czyli 450 tys. zł, wyasygnuje z własnych pieniędzy.

Realizowany ze Słowakami projekt zakłada nie tylko wybudowanie nowego obiektu tanecznego w Sanoku, ale także cztery edycje warsztatów tanecznych, zwieńczone



Urodzinowe żale

TOMASZ CHOMISZCZAK

Jakoś tak się dzieje, że nazajutrz po dzięki radości sylwestrowej, kiedy przychodzi wyciszenie, człowiek popada w zupełnie racjonalny smutek. Bo z czego tu się w końcu cieszyć, gdy kalendarz przeskoczył o jedno oczko i mamy według dokumentu tożsamości więcej lat niż przed chwilą? A mnie dopada nawet podwójny styczniowy z tym związany stres, bo – oprócz noworocznego opamiętania – na koniec miesiąca przypadają moje urodziny. Nie ma to jak dobrze zacząć...

Najgorsze, że nie dostrzegłem tej cienkiej, ale jakże ważnej linii, po przekroczeniu której urodziny nie oznaczają już kolejnej bezstreskiej zabawy, a raczej skłaniają ku melancholii. I w ogóle nie zauważyłem, kiedy zacząłem się starzeć. Pocięszają mnie inni, że oni też mają podobne odczucia. Bo kiedy właściwie dorosłość przekształca się w starość? Albo inaczej: kiedy bezpowrotnie porzucamy dzieciństwo?

Kiedy? Pewnie wraz z pozbyciem się ostatnich złudzeń. Z utratą naiwnej wiary, że chceć – to zawsze móc. Z pożegnaniem radości wybuchających bez powodu, napadów bezstreskiego śmiechu i ciągłej ciekawości świata. A może symboliczną oznaką starzenia będzie ten jeden jedyny dzień w życiu, gdy przestaje nas cieszyć pierwszy śnieg? Gdy wkurzamy się, bo śliśko i mróz, bo grube ubrania, bo chroniczne spóźnienia? I nikt nie widzi już puchu, bałwanów, walki na



śnieżki, poetyckiego krajobrazu?

Nie żebyśmy oponowali przeciwko starości (zresztą i tak nic by to nie dało). Trzeba przyjąć, nawet a priori, że jest w niej sporo rzeczy wartych dożycia zacnego wieku. „Ten, kto ma spokojne i pogodne usposobienie, łatwiej przyjmuje starość”, pisał Platon. I leż to zresztą powiedzeń i przysłów powstało, by nadać wiekowi trzeciemu godność, oddać mu cześć, zacerpnąć z jego wartości!

Z całej ich obfitości przytoczę Franklina, który przypominał: „nie starzeje się ten, kto nie ma czasu”. W tym zatem byłaby recepta przedłużonej młodości? W aktywności, działaniu, ignorowaniu upływu czasu? Pewnie tak. Wszak „nic bardziej nie postarza człowieka, niż częste myślenie o tym, że się starzeje”, jak mawiał Lichtenberg.

Można też dojść do idei tyleż oczywistej, co i zaskakująco odkrywczej: mianowicie, chcąc żyć długo, po prostu musimy się zestażać – innego wyjścia nie mamy.

Mistrzowie precyzji

Odtworzone z niezwykłą pieczołowitością, misterne prace modelarzy budzą nieklamany zachwyt i uznanie dla ich wykonawców. By się o tym przekonać, wystarczy odwiedzić ODK „Puchatek”, gdzie od soboty czynna jest wystawa XXV Podkarpackiego Konkursu Modeli Kartonowych i Plastikowych.

Można ją zwiedzać od poniedziałku do piątku w godz. 13-19, do 5 lutego. W tym dniu o godz. 11 odbędzie się ogłoszenie wyników konkursu i wręczenia nagród laureatom. Z racji jubileuszowego charakteru imprezy organizatorzy zadbali o dodatkowe atrakcje w postaci wystawy fotograficznej „Latanie nad Bieszczadami” oraz kiermaszu i pokazowi niezwykłych modeli – także latających – przygotowanego przez Zbigniewa Zajacę z Krosna, przedstawiciela sklepu Hobby Model. /k/



Sala tańca, która przypomina dziś jeszcze plac budowy, w ciągu najbliższych kilku tygodni zamieni się w prawdziwą „salę balową”. Buciki do tańca można już szykować!

Do budynku będzie wchodziło się od strony podwórza. Z głównym gmachem połączą go drzwi prowadzące do jednej z garderób na parterze – w ubiegłym tygodniu robotnicy zaczęli przebijać się przez ścianę starego budynku, aby zrobić przejście.

Najdroższy sufit

Obecnie trwa najtrudniejszy etap: wykańczanie wnętrza, w tym montowanie sufitu w sali tańca, która znajduje się na piętrze. – Materiałem jest gęste drewno bukowe, zaopatrzone w „ustroje akustyczne”, czyli odpowiednio uformowane pod kątem akustycznym i estetycznym – tłumaczy dyrektor. Sufit stanowi najdroższy element całej inwestycji; kosztować będzie w granicy 800 tys. zł. Instaluje go krakowska firma, która ostatnio realizowała zlecenie w Filharmonii Rzeszowskiej. Fachowcy muszą też ułożyć 240 metrów klepki parkietowej

nie jest tak, aby mogły odbywać się tu próby i występy, nie zakładając pracy głównej sceny – wyjaśnia nasz rozmówca. Dzięki rozbudowie SDK-owi przybędzie około 470 metrów kwadratowych powierzchni.

Sala tańca i koncertowa

Nowa sala, choć przeznaczona głównie na próby i występy taneczne, będzie pełniła także rolę sali kameralnej. – Można ustawić tu około 150 krzeseł, urządzając koncerty czy spektakle – informuje Waldemar Szybiak. W projekcie przewidziano wyposażenie jej w urządzenia nagłaśniające oraz oświetleniowe: nastawnie, miksery, kolumny.

Całość wystroju nowego budynku będzie nawiązywać do starej części, przebudowanej dwa lata temu. Autorem projektu jest zresztą ta sama projektantka, Anna Małag z firmy MAAAG z Warszawy.

niem których będzie wspólny koncert w czerwcu. Zakupiono także osiem kompletów strojów góralskich dla Zespołu Tańca Ludowego „Sanok”, działającego przy SDK.

Postawić kropkę nad i

Zakończenie prac przewidziane jest na marzec, a odbiór na koniec czerwca. Trudno jednak sobie wyobrazić otwarcie nowej sali bez wykonania jeszcze jednego zadania: wybrukowania podwórka za SDK, które w czasie budowy zamieniło się w grzęzawisko i wybudowania nowego ogrodzenia. Wartość tych prac szacowana jest na 300 tys. zł. Dyrektor Szybiak wierzy, że włodarze miejsca znajdą pieniądze jeszcze i na ten cel. Bo trudno wyobrazić sobie, by idąc na finałowy koncert kończący projekt „Rozańczone pogranicze”, a zarazem inaugurujący działalność nowej sali, widzowie mieli brodzić w błocie. **Jolanta Ziobro**

Jasełka za jeden uśmiech

Zespół to ponad trzydzieści osób. Jasełka przygotowują od ośmiu lat i za każdym razem są one inne. Wystawiają program codziennie, a obejrzeć go mogą wszyscy: począwszy od zapraszanych rocznie władz miasta, poprzez uczniów sanockich szkół, przedszkoli, nauczycieli, rodziców aktorów, sympatyków, przyjaciół i znajomych.

Te jasełka różnią się jednak od innych. Wystawiają je bowiem uczestnicy Warsztatów Terapii Zajęciowej i trudno ukryć wzruszenie, kiedy śpiewają o nadziei, miłości, pokonywaniu przeszkód. Jak wygląda przygotowanie takiego wspólnego występu?

– Przeglądam scenariusze różnych jasełek i robię z tego jeden, odpowiedni do naszych potrzeb – mówi Edyta Frycz, reżyser przedstawienia, na co dzień rehabilitantka z WTZ. – Wyszukuję także mniej znane kolędy, pieśni

i pastorałki – najpierw uczę się ich sama, a potem zaczynam pracę z uczestnikami warsztatów. W ten sposób, przygotowując przedstawienie po raz kolejny, nie jesteśmy znudzeni i nie nudzą się nasi widzowie. Próby zaczynamy początkiem listopada i odbywają się one dwa razy dziennie, natomiast śpiewanie ćwiczymy w każdej wolnej chwili. A już od świąt niemal codziennie przedstawiamy program zaproszonym gościom. I za każdym razem emocje są porównywalne!



Przedstawienie nie tylko wzrusza, podziw wzbudzają także stroje autorstwa opiekunki pracowni krawieckiej Marii Bury, oraz wpisująca się w atmosferę świąt

scenografia, którą przygotowały stażystki pod kierunkiem opiekunki Doroty Oklejewicz.

– Jasełkami żyją całe warsztaty – mówi kierownik Ewa Adamska. – A aktorzy nie tylko przeżywają swoje występy, ale i bardzo się nimi cieszą. Myślę, że to istot-

ne, by dawać naszym podopiecznym możliwość takiego sprawdzania się. Każdego roku dbamy o to, by występowali wszyscy – choćby jako statystujące aniołki. Żeby spróbowali się w różnych rolach i by za każdym razem uczyli się czegoś nowego. Niektóre z kreacji przeszły już do naszej historii – ktoś był wyjątkowym Józefem, ktoś Maryją, w tym roku zaś po raz pierwszy w Jasełkach pojawiła się postać żony króla Heroda i w tę rolę świetnie wcieliła się Elżbieta Kawatek.

Niedawno w Miejskiej Bibliotece Publicznej odbyła się wystawa prac uczestników WTZ, wzbudzając zachwyt. Teraz warsztaty zapraszają na kameralne, wzruszające jasełka. Dodaje otuchy myśl, że gdzieś z osobami wymagającymi dodatkowej troski pracują ludzie, dla których miarą sukcesu jest czyjś uśmiech. **(as)**



Miejska Biblioteka Publiczna
ul. Lenartowicza 2, tel. 13-464-57-50 (sekretariat), 13-464-57-51 (czytelnia), 13-464-57-52 (wypożyczalnia).
www.biblioteka.sanok.pl
Czynna: pon. 9-15, wt.-pt. 9-17, sob. – 9.30-14.

Biblioteka Pedagogiczna
ul. Kiczury 16, tel. 13-463-21-82
Godziny otwarcia: pon. – wt.: 9-18, środa, – nieczynne, czw. – pt.: 9-18, sob.: 9-15.

Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej
ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 13-463-04-44. Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.

Muzeum Historyczne (Zamek)
www.muzeum.sanok.pl
e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl
Czynne: pon. 8-10, czw., pt. 8-15, wt. i śr. 9-17, sob., niedz. 9-15. Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego
tel. 13-463-09-04, 13-463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 13-463-53-81, tel. 13-463-16-72 (skansen), www.skansen.mblsanok.pl, e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

BWA Galeria Sanocka
tel. 13-463-60-30, ul. Rynek 14
Godziny otwarcia: wtorek-piątek 10-17, sobota 10-14.

Centrum Informacji Turystycznej
ul. Rynek 14 tel. 13-464-45-33 lub 13-463-60-60, e-mail: citsanok@um.sanok.pl Czynne: 1.05.-15.10 i ferie zimowe. dni robocze: 9-17, soboty, niedziele i święta: 9-13, pozostałe dni robocze w roku: 9-17.

Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku
ul. Rynek 15, tel. 13-464-34-15, – bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospod., doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

Młodzieżowy Dom Kultury
plac św. Michała 6, tel. 13-463-09-15
Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”
ul. Kochanowskiego 25, tel. 13-464-50-50

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”
ul. Traugutta 9, tel. 13-464-61-35
Państwowa Szkoła Muzyczna
ul. Podgórze 25, tel. 13-464-53-15
Sanocki Dom Kultury
ul. Mickiewicza 24, tel. 13-463-10-42

MOSiR w Sanoku
Basen odkryty, informacja godzin otwarcia tel. 13-465-91-55.

Postój taxi tel. 13-463-03-33 – 24h
Postój taxi bagażowych
tel. 696-801-815.

Radio TAXI tel. 196-66 – 24h
Tele TAXI tel. 194-77 – 24h
San-TAXI tel. 196-69 – 24h

Liga Ochrony Przyrody oraz Społeczna Straż Rybacka
Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 13-463-68-58, dyżury pon.-pt. w godz. 8-16.

Nocne dyżury aptek
28-31 01.2011 r. – apteka mgr. J. Śmietana, ul. Jana Pawła II 31a 1-7 2.2011 r. – apteka CEFARM, ul. Daszyńskiego 3

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 13-463-16-71, rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM
ul. Sobieskiego 1 (Zespół Gabinetów Lekarskich), tel. 13-464-17-44, czynny: pon. i czw. 10-20, wt., śr., pt. 11.30-19.30.
Alkoholowy telefon zaufania: 13-463-01-00.

Straż Miejska – tel. 13-463-23-31.
Urząd Miasta Sanoka
ul. Rynek 1 – tel. 13-46-52-811
www.sanok.pl

Warszawka steruje, Podkarpacie protestuje

Co z tą telewizją?

Od początku roku mieszkańcy Sanoka mają problemy z odbiorem TVP1, TVP2 oraz TVP Info. U abonentów sieci kablowej na ekranie telewizora co jakiś czas pojawia się komunikat „Brak sygnału”. Pozbawieni zostaliśmy też programu regionalnej „Trójki”, nadawanej przez OTV Rzeszów. W zamian otrzymujemy informacje z ...ośrodka warszawskiego.

JOANNA KOZIMOR
joanna-kozimor@wp.pl

– Czyżby OTV Rzeszów został zlikwidowany, że karmi się nas informacjami z Warszawy? Czy na Podkarpaciu nie dzieje się nic ciekawego, o czym warto poinformować telewidzów? – pyta za naszym pośrednictwem jeden z mieszkańców. – Na domiar złego, co chwilę brak sygnału uniemożliwiający odbiór „Jedynki”, „Dwójki” i „Info”. Pierwszy raz walnęło w Nowy Rok, teraz zdarza się to coraz częściej. Może by tak operator, którym jest Stream Communications, zechciał się wytłumaczyć? Nie po to płacimy abonament, żeby patrzeć na pusty ekran – mówi zdenerwowany telewidz.

O ile przyczynkiem braku sygnału w kablówce są problemy techniczne, które – jak zapewnił przedstawiciel Stream Communications Maciej Witulski – usunięte zostaną do końca tygodnia, o tyle brak programu regionalnego do efektu świadomej i planowej decyzji podjętej przez...zarząd TVP. A że ze szkodą dla widzów, zwłaszcza z Podkarpacia, zdaje się telewizyjnych decydentów zupełnie nie interesować...

Czysta granda!

Okazuje się, że brak programu regionalnego dotyczy nie tylko mieszkańców Sanoka, ale całego kraju. Do tej pory można go było oglądać za pośrednictwem „Dwójki”, gdzie miał stałe, rozłączne pasmo emisyjne. W czasie regionalnych wiadomości ogólnopolski program był wyłączony. Z dniem 3 stycznia br. zarząd TVP podjął decyzję o likwidacji pasma rozłącznego na antenie „Dwójki” „po zapoznaniu się z sugestiami na ten temat dyrektorów Oddziałów Terytorialnych oraz po przeprowadzeniu wnikliwych analiz programowych, a także w oparciu o badania tele-

załatano największą dziurę... Tylko po kiego licha podkarpacickiemu widzowi takie informacje?

– My chcemy mieć wiadomości z regionu, nie z Warszawy. Co mnie obchodzi, że na Mokotowie pękła



metryczne”. Obecnie program regionalny można odbierać jedynie za pośrednictwem TVP Info. Problemem w tym, że antena ta ma znacznie mniejszy zasięg, przez co spora grupa widzów została pozbawiona wiadomości z regionu. W skali kraju dotyczy to około 25 procent odbiorców, ale na Podkarpaciu – gdzie z uwagi na ukształtowanie terenu są problemy z zasięgiem – aż 75 procent! Oliwy do ognia dołączyło wyłączenie sygnału „Trójki” z nadajnika na Suchej Górze (sygnał miał charakter testowy i wraz z upływem licencji został wyłączony). Efekt? Większość mieszkańców Podkarpacia, w tym i Sanoka, pozbawiona została programu regionalnego, którego nie może oglądać ani za pośrednictwem „Dwójki”, ani „Trójki”. W zamian niektórzy mogą się dowiedzieć, co grają warszawskie teatry i na którym stołecznym trakcie

jakaś rura?! Dla mnie jako sanoczanina taka informacja jest zupełnie nieprzydatna. Mnie interesuje, co dzieje się w Rzeszowie, Krośnie czy Sanoku. Za to m.in. placę abonament. Jeśli tak będzie dalej, to przestanę go płacić – podkreśla jeden z oburzonych sanoczan.

– Program regionalny to nie tylko informacje o bieżących wydarzeniach, ale także istotny element zarządzania kryzysowego i ważne źródło informacji na przykład w przypadku zagrożenia powodziowego. Decyzja zarządu TVP pozbawia nas tego. Takie traktowanie Podkarpacia sprawia, że my nie jesteśmy już Polską B czy C, ale stajemy się Polską Z! To granda! Powinniśmy wszyscy pikietować w tej sprawie na Woronicza – uważa jedna z osób związanych ze środowiskiem.

Związkowcy protestują

Przeciwko decyzji o likwidacji pasma programów regionalnych

w „Dwójce” ostro zaprotestował Związek Zawodowy Pracowników Twórczych TVP Wizja, zarzucając zarządowi TVP, że łamie ustawę o rtv i pozbawia około jedną czwartą odbiorców dostępu do wieści z ich regionów. Pisma w tej sprawie związkowcy skierowali do KRRiT, ministerstw: skarbu i kultury oraz władz TVP. Domagają się udostępnienia „wnikliwych analiz programowych i badań telemetrycznych”, które były podstawą podjęcia uchwały zarządu o likwidacji regionalnego pasma w Dwójce. Pytają też, dlaczego z likwidacją rozłączonej sieci nie poczekano na moment zakończenia procesu cyfryzacji, co zapewniłoby emisję poszczególnych anten na terenie całego kraju.

Łatanie dziury

TVP argumentuje, że „większa część dyrektorów Oddziałów Terytorialnych potwierdziła brak sensowności dodatkowej produkcji i emisji programów w rozłącznej Dwójce ponieważ zasięg nadajników lokalnych w dużej części pokrywa się z zasięgiem TVP2. Oczywiście istnieją obszary, na których zasięg lokalny nadajników analogowych nie jest wystarczający, dlatego też szczególnie uważnie przygotowujemy ofertę multiplexu naziemnej telewizji cyfrowej” – zapewnia TVP. Szkoda tylko, że najpierw wyłączono sygnał, a dopiero potem zaczęto się zastanawiać, jak załatać dziurę...

Zawracanie Wisty kijem

W akcję protestacyjną włączyli się podkarpaccy parlamentarzyści i władze województwa. Podjęte działania przyniosły na razie efekt w postaci pełnego deklaracji i zapewnienia komunikatu przekazanego przez rzecznika prasowego TVP. Czytamy w nim m.in.

„Telewizja Polska S.A. informuje, że podjęta intensywne działania w celu przywrócenia naziemnej emisji cyfrowej programu z nadajników na Suchej Górze. Emisja sygnału, w standardzie MPEG4, zostanie wznowiona najpóźniej do 31 stycznia br. Za zaistniałą sytuację, mimo że powstała nie z naszej winy, Telewizja Polska przeprasza wszystkich widzów, którzy nie mogli oglądać regionalnego programu TVP.”

Cóż, pożyjemy – zobaczymy...

§ Prawnik radzi

W sierpniu 2006 r., otrzymałam w drodze darowizny od rodziców działkę budowlaną położoną w okolicy Sanoka. W tym roku skończyłam studia i zamierzam zamieszkać w Krakowie. Koniecznie muszę zakupić mieszkanie, a z darowanej nieruchomości gruntowej - działki budowlanej nie zamierzam korzystać. Chciałabym sprzedać tę działkę, ale obawiam się o zapłatę wysokiego podatku. Czy taka sprzedaż podlega podatkowi dochodowemu?

Joanna C. z Sanoka

Zgodnie z art. 10 ust. 1 pkt. 8 ustawy z dnia 26 lipca 1991r., o podatku dochodowym od osób fizycznych odpłatne zbycie nieruchomości jest źródłem przychodu jeśli nie następuje w wykonaniu działalności gospodarczej i zostało dokonane przed upływem pięciu lat, licząc od końca roku kalendarzowego, w którym nastąpiło nabycie. Jednakże nie będzie opodatkowanym podatkiem dochodowym przychodem odpłatne zbycie nieruchomości, która została nabyta w drodze spadku lub darowizny przed 1.1.2007 r.

Wówczas przychód uzyskany ze sprzedaży takiej nieruchomości w całości zwolniony jest od podatku dochodowego od osób fizycznych. Należy wskazać, że na mocy nowelizacji cytowanej ustawy z 16 listopada 2006 r. zmieniły się zasady sprzedaży nieruchomości nabytych w drodze darowizny lub spadku: do końca 2006 r. zbycie nieruchomości nabytych w ten sposób było zwolnione z podatku dochodowego, a od 1 stycznia 2007r opodatkowaniu już niestety podlega.

A zatem odpowiadając na Pani pytanie gdy sprzeda Pani uzyskaną w drodze darowizny w sierpniu 2006r. nieruchomość to nie ma Pani obowiązku zapłaty podatku dochodowego.



Porad Prawnych udziela Radca Prawny Marta Witowska z Kancelarii Radcy Prawnego Marta Witowska
38-500 Sanok,
ul. Sienkiewicza 10
tel. 13-463-39-49
www.witowska.com
Pytania prawne prosimy kierować na adres internetowy redakcji:
tygodniksanocki@wp.pl

Podstawa prawna:

1) ustawa z dnia 26 lipca 1991r o podatku dochodowym od osób fizycznych (t. j. – Dz. U. z 2010r Nr 51 poz. 307 z późn. zm.),

POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Wszystkim, którzy uczestniczyli w pogrzebie zmarłej

śp. Marii Kocaj

krewnym, przyjaciółom, sąsiadom, znajomym
oraz współpracownikom Zmarłej
z Urzędu Celnego
w Przemyślu, Krośnie i Sanoku
serdecznie dziękuje

Rodzina

Wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci Brata

Panu Józefowi Krynickiemu
Radnemu Rady Miasta Sanoka
składają

Burmistrz
i Pracownicy Urzędu Miasta

Przewodniczący
i Radni Rady Miasta Sanoka

Wszystkim osobom, które okazały nam pomoc
oraz wyrazy współczucia w czasie choroby
i po śmierci ukochanej Mamy i Babci

śp. Marii Kunik
podziękowania składają

Synowie z rodzinami

Jasełkowe klimaty

Przez trzy styczniowe niedziele dzielnica Posada rozbrzmiewała kołędami, wypełniając serca mieszkańców radością płynącą z „narodzenia Pana” i ciepłem bijącym z betlejemskiego żłóbka. Zadbali o to członkowie chóru „Gloria Sanociensis”, przygotowując specjalny program kołędowych spotkań.

Piękna scenografia, muzyka wyciągnięta z kantyczki pochodzącej z 1930 roku, a będącej darem jednej z mieszkanek Posady, kostiumy aktorów, to wszystko tworzyło wyjątkowy klimat kołędowego spotkania. Rozpoczęło go jasełkowe widowisko, osadzone w scenarii Podhala, a ukazujące górali szykujących się do oddania pokłonu narodzonemu Dzieciątku. Potwierdziło się, że nikt tak pięknie jak górale nie podtrzymuje bożonarodzeniowych tradycji. Wyjątkowego uroku dodawały stare, melodyjne i mało znane pastorałki, cudownie oddające klimat narodzin Jezusa.

W drugiej części przeniesiśmy się do Betlejem, gdzie w grocie, na sianku leżało Dzieciątko. Pokłon przyszedł Mu oddać trzej królowie, a także sanoczanin. Jakże pięknie i wzruszająco zabrzmiały śpiewane



W rolę góralskich pasterzy, których gwiazda prowadzi do betlejemskiego żłóbka, znakomicie wcielił się członek chóru „Gloria Sanociensis. Zarówno starsi bacowie, jak i młodzi juhasi.

przez chór i jego solistów kołedy: „Cicha noc”, „Nie było miejsca dla Ciebie” czy „Rodzino Święta”. Obok motywów religijnych nie zabrakło także związanych z nimi akcentów patriotycznych. Słowa: „Cała Polska się będzie łączyć w wielkiej kołędzie, Jezusowi otworzą się drzwi” u niejednego wycisnęły łezkę wzruszenia.

Ztery miesiąc pracował chór „Gloria Sanociensis” nad przygotowaniem kołędowego spektaklu. – Warto było – mówili artyści po ostatnim koncercie, podkreślając wysoką frekwencję oraz gorące przyjęcie przez widzów. Widzowie z kolei zachwyceni byli nie tylko doskonałym doбором kołęd i pastorałek oraz świetnym wykonawstwem i ciekawą reżyserią, ale także wkomponowanymi w program życzeniami i włączeniem do wspólnego kołędowania publiczności.

Doceniając włożoną pracę oraz wartość przedsięwzięcia, odnotujemy, że kierownikiem artystycznym spektaklu i reżyserem był Antoni Wojewoda, nad opracowaniem muzycznym czuwał Łukasz Wojewoda, a w czołowych solowych rolach wystąpili: Katarzyna Biłas, Karol Łukasik, Jan Kostka, Zbigniew Korfanty, Wojciech Iwańczyk i Władysław Ząbkiewicz. Pieczę nad przedsięwzięciem sprawował Janusz Pietrkiewicz, a całość firmował chór „Gloria Sanociensis” i Katolickie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne. Brawo! emes

VI Międzynarodowe Forum Pianistyczne „Bieszczady bez granic” czas zacząć

Megagwiazdy, wspaniałe koncerty

Począwszy od tej soboty, 29 bm., Sanok pokaże całą Polskę i nie tylko, że nie na wyrost przyjął hasło promocyjne „miasto kultury”. Tego dnia rozpocznie się tutaj Międzynarodowe Forum Pianistyczne „Bieszczady bez granic”. Od sześciu już lat Sanok otwiera swoje granice, zapraszając do udziału w tej wspaniałej imprezie młodych artystów z całego kraju i sąsiadujących z nim państw Euroregionu Kapackiego. Gdy ci zorientowali się, jak wielkie gwiazdy światowej pianistyki uczestniczą w Forum i na jak wysokim poziomie artystycznym i organizacyjnym jest to impreza, Igną do Sanoka jak bieszczadzkie misie do miodu.



Debiut Baletu Dworskiego „Cracovia Danza” na sanockiej scenie może być jednym z wydarzeń artystycznych VI Międzynarodowego Forum Pianistycznego. Niedzielny występ krakowskich artystów podczas inauguracyjnej gali zapowiada się świetnie.

MARIAN STRUŚ
marian-strus@wp.pl

A miodu ci u nas będzie dostatek, chciałoby się powiedzieć. Jarosław Drzewiecki, prezes zarządu Podkarpackiej Fundacji Rozwoju Kultury, a zarazem przewodniczący rady programowej Forum, zadbał o to, aby w gronie wykład-

dowców nie zabrakło artystów światowego formatu. Będą więc: Viera Nosina i Irina Rumianceva z Rosji, Tatiana Shebanova (Rosja, Polska), Zuzanna Paulechowa-Niederdorfer ze Słowacji, Kevin Kenner z USA, Miroslav Skoryk z Ukrainy, Stanisław Drzewiecki, Urszula Bartkiewicz i Marek Dyżewski z Polski. W festiwalowych koncertach wieńczących każdy

dzień Forum wystąpią m.in.: Zespół Baletu Dworskiego „Cracovia Danza”, Grupę MoCarta, Kwartet Lwowski, Zespół Polski Marii Pomianowskiej, a także Orkiestra Symfoniczna ze Lwowa. Nie zabraknie koncertów z udziałem wybitnych osobistości Forum m.in. Kevina Kennera z USA czy Igora Palatyuka, a okazje do zaprezentowania swojego talentu dostaną tak-

że uczestnicy Forum, ze zdobywcami „Złotych Parnasów” w poprzednich edycjach na czele.

Do miana wydarzeń VI MFP pretendują: benefis kompozytorski „ukraińskiego Mozarta” Miroslava Skoryka, multimedialne widowisko Baletu Dworskiego „Cracovia Danza” oraz recital amerykańskiego pianisty Kevina Kennera poświęcony węgierskiemu kompozytorowi Franciszkowi Lisztowi. Wszak to 200 rocznica jego urodzin, jaką obchodzimy w tym roku. A więc wiele wspaniałych koncertów, wykładów, lekcji pokazowych, warsztatów i konsultacji, a wszystko to przy otwartej kurtynie, czyli że wszyscy Państwo możecie być tego świadkami. Będąc przekonani, że Państwo nie przegapicie takiej okazji, pragniemy zaprezentować wybrane pozycje programu VI MFP. Przeczytajcie je Państwo uważnie.

Jako jeden z patronów medialnych Forum, co poczytujemy sobie za wielki zaszczyt, gorąco zapraszamy Państwa do udziału w tej wspaniałej dorocznej imprezie. Następna szansa dopiero za rok. Nie jest dziełem przypadku, że patronat honorowy nad VI MFP objęli: Bogdan Zdrojewski – Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Miroslaw Karapyta – Marszałek Województwa, Elżbieta Łukacijewska – Poseł do Parlamentu Europejskiego, Zdzisław Bujanański – Dyrektor Centrum Edukacji Artystycznej, Wojciech Blecharczyk – Burmistrz Miasta Sanoka i Sebastian Niżnik – Starosta Sanocki.

29 stycznia (sobota) SDK

Godz. 16 ; „Złote Parnasy 2008-2010” – nadzwyczajny koncert laureatów. Będzie to prezent Podkarpackiej Fundacji Rozwoju Kultury dla mieszkańców Sanoka (wstęp wolny)

30 stycznia (niedziela) SDK

Godz. 10 - 12; Lekcja pokazowa prof. Iriny Rumiancevej
Godz. 12 - 14; Lekcja pokazowa prof. Viery Nosiny
Godz. 19 - 22; Inauguracja VI MFP „Taneczny świat Chopina” w wykonaniu Baletu Dworskiego „Cracovia Danza” Romany Agnel

31 stycznia (poniedziałek) SDK

Godz. 10 - 12; Lekcja pokazowa Stanisława Drzewieckiego
Godz. 12 - 14; Lekcja pokazowa Zuzanny Paulechowej-Niederdorfer
Godz. 19 - 21.30; Pół serio/pół żartem - koncert z Grupą MoCarta i Chórem sanockim Adoramus.

1 lutego (wtorek) SDK

Godz. 10 - 14; Lekcja pokazowa Kevina Kennera
Godz. 19 - 21.30; Parafrazy i transkrypcje Liszta – mistrzowski recital pianistyczny Kevina Kennera

2 lutego (środa) SDK

Godz. 15 - 17; „O grze na miarę muzyki Chopina – nadzwyczajny wykład multimedialny mistrza słowa i frazy dr Marka Dyżewskiego.
Godz. 19 - 23; „Muzyka trzech kultur” – koncert - maraton uczestników MFP.

3 lutego (czwartek) SDK

Godz. 10 - 12; Lekcja pokazowa prof. Jarosława Drzewieckiego
Godz. 12 - 14; Lekcja pokazowa prof. Tatiany Shebanovej
Godz. 19 - 21.30; „Klawesyn czy fortepian” – mistrzowski koncert kameralny. Gospodarzem wieczoru prof. Urszula Bartkiewicz

4 lutego (piątek) SDK

Godz. 9- 10; Zagadki Etiud Chopina – wykład prod. Andrzeja Jasińskiego.
Godz. 19 - 21.30; Wydarzenie Forum – Benefis kompozytorski Miroslava Skoryka (Ukraina)

5 lutego (sobota) SDK

Godz. 18 - 21; Gala Finałowa VI MFP
Wydarzenie sezonu – Inauguracja „Roku Liszta” na Podkarpaciu – Narodowa Orkiestra Akademii Muzycznej im. M. Lysenki pod dyrekcją Igora Palatyuka

Po szczegółowe informacje o programie VI MFP odsyłamy na stronę internetową www.interpiano.pl. Bilety do nabycia: Biuro organizacyjne Forum Sanocki Dom Kultury, ul. Mickiewicza 24 w Sanoku.

Nie oddamy stadionu za półdarmo

Radość trwała dwa miesiące. A nawet krócej, bo pierwszy był oczekiwaniem na ostateczną decyzję kontrahentów. Teraz jest niepokój, czy transakcja nie zakończy się fiaskiem. Wszystko przez decyzję rządu, który wykreślił część zadań drogowych, w tym budowę sanockiej obwodnicy południowej. Sprawia to, że Stal teoretycznie może być zmuszona do sprzedaży stadionu przy ul. Stróżowskiej nie za 5 mln zł, lecz za 1,6 mln. – Nie dopuścimy do tego – obiecuje prezes Józef Konieczny.

BARTOSZ BŁAŻEWICZ
bb@fr.pl

A miało być tak pięknie... Po prawie trzech latach poszukiwań nabywcy, w końcu udało się znaleźć inwestora, gotowego zapłacić za nieruchomość 5 mln zł. Podpisany został kontrakt, kupcy wpłacili 100 tys. zł zadatku, a gdy w ciągu miesiąca nie odstąpili od transakcji, wydawało się, że wszystko zmierza w dobrym kierunku. W tym momencie przypomnieć trzeba, iż jednym z warunków kontraktu było wytyczenie przebiegu obwodnicy południowej do 13 kwietnia 2013 roku.

Rządowy psikus

Bomba wybuchła kilkanaście dni temu. Okazało się, że decyzją rządu z „Programu Budowy Dróg Krajowych” na lata 2011-2015 wykreślonych zostało blisko 50 procent zadań w całej Polsce. Wśród nich znalazła się sanocka obwodnica, mimo że Zarząd Województwa Podkarpackiego uważa ją za jedną z inwestycji priorytetowych. Ludzie związani

ze Stalą poczuli się, jakby nastąpiło przystawienie trzęsienie ziemi. Podłamany prezes Konieczny mówił przed kamerą portalu esanok.pl: „Rząd zrobił nam takiego psikus, że za stadion przy Stróżowskiej możemy wziąć jedynie 1,6 mln zł”. Co miał na myśli? Ano to, że jeżeli inwestor wpłaci pierwszą ratę, wynoszącą 1,5 mln zł, a w wyznaczonym terminie przebieg obwodnicy nie zostanie wytyczony, to wtedy automatycznie staje się właścicielem nieruchomości – bez konieczności wpłaty drugiej raty, określonej na 3,4 mln zł.

Renegocjacja umowy

Dzisiaj prezes tonuje swoją wcześniejszą wypowiedź. – Mówiłem to pod wpływem emocji, przedstawiając skrajnie negatywny wariant możliwych wydarzeń. Potem miało miejsce posiedzenie zarządu klubu, na którym podjęliśmy decyzję, że nie oddamy stadionu za półdarmo. Już wolimy zerwać umowę, zwracając zadatek wraz z odsetkami, niż pozbywać się nieruchomości za tak śmieszny cenę.



Nieruchomość przy ul. Stróżowskiej zapewne nie uzyska pierwotnej ceny 5 mln. zł, ale sprzedaż za 1,6 mln też nie wchodzi w grę.

Ale rozumiemy, że w świetle ostatnich wydarzeń kontrahent też może podjąć decyzję o wycofaniu się z transakcji, dlatego wkrótce siadamy do renegocjacji umowy. Oczywiście, zbyt drastyczne obniżenie ceny nie wchodzi w grę, bo w międzyczasie pojawili się inni oferenci. Odpowiadamy im krótko: dajecie 5 milionów, połowę od razu wpłacając na konto, to robimy interes – twierdzi prezes Stali.

Budowa wstrzymana, projekt kontynuowany

Wróćmy jednak do tematu obwodnicy południowej, bo dwie sprawy trzeba wyraźnie rozgraniczyć, by mieć jasność w temacie. Plany i termin wstrzymanej budowy drogi to jedno, a wytyczenie jej przebiegu, będące punktem kontraktu – drugie. Bo prace projektowe trwają i decyzja rządu o „cięciach” w programie na lata 2011-2015 nie

ma na to wpływu. W chwili obecnej są już rozważane dwie koncepcje przebiegu obwodnicy, z których wybrana zostanie ta korzystniejsza. Wiadomo, że droga przebiegać będzie w pobliżu stadionu – nie dalej niż 300 metrów od klubowego budynku. Trudno jednak powiedzieć, kiedy ostateczny projekt będzie gotowy – słycać opinie, że nie później niż za rok. Jego autorzy zdążą więc do kwietnia 2013 roku, jednak obwodnica na pewno powstanie

później niż planowano jeszcze do niedawna. Dlatego też konieczna jest renegocjacja umowy. Choćby po to, by inwestorzy nie wycofali się z transakcji.

Ugody na finiszu

Tymczasem ciąg dalszy wydarzeń na linii sprzedający – nabywca powinien nastąpić bardzo szybko. Stal zawarła już większość ugód z wierzycielami, w tym z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych i Urzędem Skarbowym. Klub czeka jeszcze na stanowisko Starostwa Powiatowego i Gminy Bukowsko. Tej ostatniej zaofiarowano, że w zamian za umorzenie odsetek młodzież szkolna z Bukowskiej będzie mogła przez 10 lat nieodpłatnie korzystać z wyciągu narciarskiego w Karlikowie. – Temat ugód musimy załatwić do 4 lutego, bo z kolei do 15 lutego inwestorzy mają czas na pospłacanie klubowych długów. Następnie odejmą je od kwoty 1,5 mln zł, a pozostałą część przeleją na nasze konto. Te pieniądze przeznaczymy na uregulowanie zaległości wobec zawodników i bieżącą działalność, czyli głównie grę drużyny w III lidze – mówi na zakończenie prezes Konieczny.

Jedno w tym wszystkim jest pocieszające. Zarząd Województwa Podkarpackiego uznał budowę obwodnicy południowej w Sanoku za najważniejszą inwestycję drogową. Dlatego też bardzo możliwe, a nawet prawdopodobne, że za rok, po ponownej weryfikacji, zadanie wróci do rządowego „Programu Budowy Dróg Krajowych”.

Dokąd mają iść?

Los Domu Bezdomnego Inwalidy im. świętego Brata Alberta w Olchowcach stanął pod znakiem zapytania. Budynek nie spełnia wymogów przeciwpożarowych i strażacy – mimo wielkiej sympatii dla albertynów i prowadzonego przez nich dzieła – powinni go zamknąć. Tylko gdzie mieliby pójść mieszkający tam ludzie?



Nie brakuje nam niczego – żywności, środków higieny osobistej – jest wspańiały personel, który pracuje z oddaniem. Problemem są coraz większe wymogi i pieniądze na dodatkowe inwestycje – ubolewa pani prezes

JOLANTA ZIOBRO

jolanta-ziobro@wp.pl

Placówka, choć dawno przemianowana na Dom Bezdomnego Inwalidy, w świadomości społecznej nadal funkcjonuje jako schronisko dla bezdomnych. W rzeczywistości jego profil mocno się zmienił – na 86 pensjonariuszy aż 80 to osoby niepełnosprawne, starsze i schorowane. – Trafiają do nas mężczyźni nie tylko z Sanoka i oko-

lic, ale też z całej Polski, jako że jesteśmy jedynym tego typu domem w Polsce – podkreśla Alicja Kocyłowska, prezes Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta. Opiekę i dach nad głową znajdują w nim nie tylko życiowi rozbitekowie, ale też ludzie, którzy po prostu nie są zdolni do samodzielnej egzystencji. Jak na przykład pan Jan z podsanockiej miejscowości, liczący ponad dziewięćdziesiąt lat rolnik, nazywany przez wszystkich „Dziadzio”.

Jak syn z ojcem

Jest samotny i bardzo schorowany, cierpi m.in. na demencję starczą. W Domu Bezdomnego Inwalidy umieściła go dalsza rodzina. Zamieszkał w pokoju z panem Zdzisławem, który porusza się na wózek inwalidzkim. Bardzo się zaprzyjaźnili – młodszy opiekuje się starszym niczym syn ojcem. – Kiedy przychodzi o szóstą rano, „Dziadzio” siedzi już ze śliniaczkiem na szyi przy stole – umyty, ubrany – i je pierwsze śniadanie. Zdzisław tak mu dogadza, że

mocno nam utył – śmieje się pani Alicja.

Z paryskiego bruku

W domu znaleźli też przystań 43-letni Waldemar z gminy Bali- gród, który uważany był przez rodzinę za zaginionego. – Kilka lat temu wyjechał do pracy we Francji, gdzie miał wypadek. Nie wiadomo, czy stało się to pod wpływem alkoholu czy też został napadnięty. W każdym bądź razie doszło u niego do poważnego urazu mózgu i utraty pamięci. Przez długi czas leżał w paryskim szpitalu, na oddziale intensywnej terapii – opowiada pani Alicja. Za pośrednictwem polskiego konsulatu i Zarządu Głównego Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta trafił w końcu do Olchowca. Sanoccy albertyni nie tylko zapewнили mu opiekę, ale też odnaleźli rodzinę. Matka starszka, po chorobie nowotworowej, nie jest w stanie się nim zajmować, ale często przyjeżdża w odwiedziny. Mężczyzna ma zaburzenia osobowości, bywa, że krzyczy po nocach.

Nie chcą ich nawet domy pomocy

Takich historii pracownicy domu mogą opowiadać bez liku. Większość pensjonariuszy to osoby, którym nikt nie jest w stanie zapewnić opieki, gdyż są pozbawieni jakichkolwiek dochodów albo mają tak niskie, że nie chcą przyjmować ich żadne placówki. Zwłaszcza, że gminy nie kwapią się z dopłatami. – Pobyt w domu pomocy społecznej kosztuje ponad dwa tysiące złotych miesięcznie, a u nas zaledwie tysiąc – zauważa pani Alicja.

Rehabilitacja i opieka lekarska

W Olchowcach mają naprawdę dobre warunki, łącznie z rehabilitacją, opieką pielęgniarstwa i lekarską. Pracownicy placówki pomagają im w załatwianiu wszelkich życiowych spraw, jak wyrobienie dokumentów, leczenie, uzyskanie zasiłku. – Latem na przykład udało się nam skłonić do operacji pana Stanisława, pogorzela z Wańkowej, który trafił do nas z bardzo zaniedbaną, jątrzącą się przetoką. Straszliwie cierpiał, ale bał się wyjazdu do Brzozowa, gdyż był przekonany, że to nowotwór – wspomina pani prezes.

Jak w Kamieniu Pomorskim

Mimo że społecznicy z towarzystwa oraz pracownicy domu dwoją się i troją, aby wszystko funkcjonowało jak należy, nad placówką zawisły czarne chmury. – Niestety, nasz obiekt nie spełnia przepisów bezpieczeństwa przeciwpożarowego i musi być albo dostosowany do wymogów albo zamknięty – wyjaśnia Alicja Kocyłowska. Budynek wykonany jest z materiałów łatwopalnych, podobnie jak hotel socjalny w Kamieniu

Pomorskim, w którym podczas pożaru w 2009 roku zginęło 23 osoby. – Wydaliśmy już sporo pieniędzy, aby dostosować go do wymogów, m.in. obkładając klatki i korytarze płytami ognioodpornymi, zmieniając wykładziny i wykonując oświetlenie awaryjne – wylicza Bogdan Ślusarz, kierownik domu.

Dajcie nam materiały, a zbudujemy sami!

Ale to i tak za mało. Obecnie najpilniejszą sprawą jest wybudowanie dodatkowej klatki schodowej z wyjściem ewakuacyjnym. Jej koszt to 50 tys. zł. – Jesteśmy gotowi wykonać te prace sami. Pomoc zadeklarowali nasi wychowawcy i podopieczni, bo każdy zdaje sobie sprawę, że to dla nas być albo nie być. Gdyby jakiś sponsor zechciał ufundować nam materiały, wszystko zrobimy po kosztach własnych – deklarują przedstawiciele towarzystwa. Czasu jest niewiele, bo właściwie do marca klatka musi być gotowa...

Numer konta bankowego: 39 86 42 00 02 20 01 00 56 52 19 00 01. Telefon kontaktowy do Domu Bezdomnego Inwalidy: 13 464 28 95 lub do biura towarzystwa: 13 464 57 45



W Olchowcach dach nad głową i serce znajdują nie tylko ludzie, ale i bezdomne psy. Opiekuje się nimi pan Jacek, który dba o swoich podopiecznych jak mało kto

Zagadka tajemniczego zabójstwa 48-letniego sanoczanina na Dworcu PKP została wyjaśniona. Po ponad dwóch latach rozwiązali ją kryminalni z Rzeszowa. Mimo umorzenia śledztwa, nie dali za wygraną. Kilka miesięcy temu natrafili na nowe tropy, które doprowadziły ich do sprawcy. Okazał się nim 30-letni Dariusz J., sąsiad ofiary. Zatrzymano go w ubiegły piątek. Mężczyźni, który został tymczasowo aresztowany na trzy miesiące, grozi nawet dożywocie.

JOANNA KOZIMOR

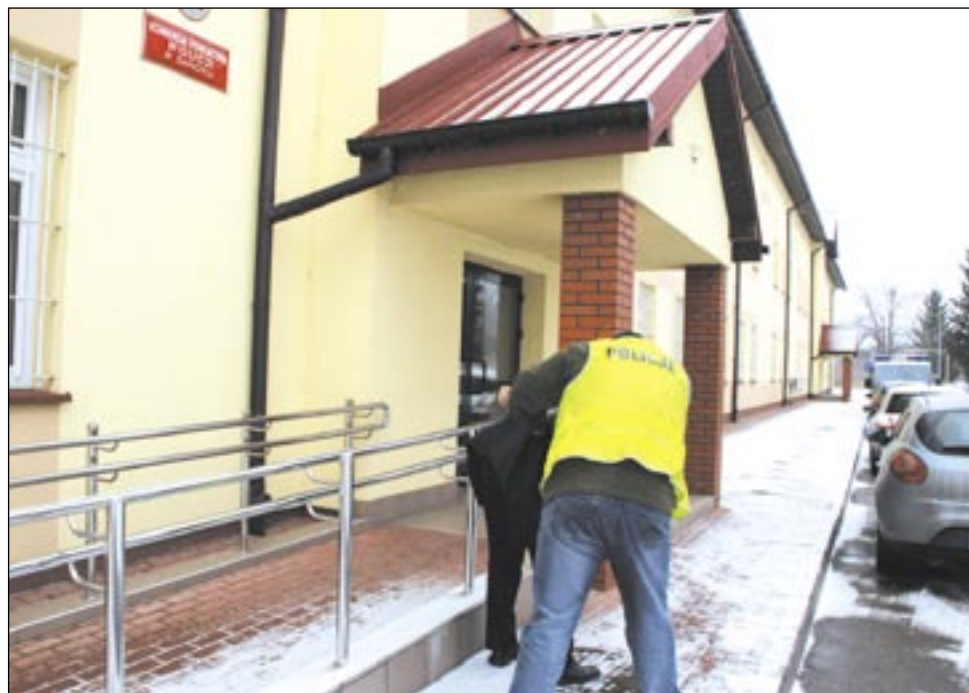
joanna-kozimor@wp.pl

Do tragedii doszło z 21 na 22 listopada 2008 roku. Tuż po północy maszynista jednego z pociągów znalazł w pobliżu wiaty na Dworcu PKP ciężko pobitego mężczyznę.

Wezwał pogotowie ratunkowe. Podjęte przez lekarza próby reanimacji nie przyniosły rezultatu. 48-letni Witold Sz. zmarł, nie odzyskawszy przytomności. Śledczy od początku przyjęli, że mężczyzna został śmiertelnie pobity. – Wskazywał na to charakter bardzo licznych obrażeń ciała. Ofiara miała rozległe uszkodzenia narządów wewnętrznych, połamane żebra i kości twarzoczaszki. Wyglądało, że sprawca katował mężczyznę nawet wówczas, kiedy ten leżał już bezwładnie na ziemi – wyjaśnia prokurator Tadeusz Hałas.

Po nitce do kłębka

Kilkumiesięczne śledztwo nie przyniosło rezultatów. Mimo zabezpieczenia licznych śladów i apele o poszukiwaniu świadków nie udało się znaleźć dowodów, które umożliwiłyby postawienie zarzutów konkretnej osobie. W końcu prokuratura umorzyła śledztwo z powodu niewykrycia sprawcy. Policjanci nie dali



Mimo że od dramatycznych wydarzeń na sanockim Dworcu PKP w listopadzie 2008 roku minęły ponad dwa lata, Dariusz J. nie uniknie odpowiedzialności za dokonane wówczas zabójstwo. To zasługa policjantów z wydziału kryminalnego komendy wojewódzkiej, którzy mimo umorzenia śledztwa przez prokuraturę nie odłożyli sprawy na półkę.

jednak za wygraną – kryminalni z Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie nadal poszukiwali zabójcy. Temat niewyjaśnionego morderstwa został nagłośniony przez telewizyjny magazyn kryminalny 997. W prasie po raz kolejny pojawiły się apele poli-

Po dwóch latach namierzyli zabójcę

Anatomia zbrodni

cji o zgłaszanie się świadków i pomoc w odnalezieniu sprawcy. Przełom w śledztwie nastąpił kilka miesięcy temu, kiedy do policjantów zaczęły docierać pogłoski pojawiające się wśród mieszkańców. Wynikało z nich, że sprawcą śmiertelnego

pobicia Witolda Sz. może być mieszkający w pobliżu 30-letni Dariusz J.

Z zazdrości o kobietę

Obaj mężczyźni znali się co najmniej od kilku lat, nie tylko ze względu na sąsiedztwo.

Łączyła ich 49-letnia kobieta, matka 6-letniego dziecka, którego ojcem był Witold Sz. Para przez kilka lat mieszkała razem. Potem Sz. rozstał się z partnerką i wprowadził do domu. Przychodził jednak od czasu do czasu, by spotkać się z dzieckiem. W międzyczasie kobieta związała się ze znacznie młodszym od niej Dariuszem J. Ojciec dziecka miał o to do niej pretensje. Tuż po zabójstwie Witolda Sz. śledczy przesłuchali zarówno kobietę, jak i jej 30-letniego partnera. Oboje twierdzili, że nie wiedzą, kto mógł być sprawcą pobicia. Zapewniali, iż w chwili zdarzenia byli w domu, którego nie opuszczali przez całą noc.

Wariograf

nie dał się oszukać

W wyniku pojawiających się pogłosek śledczy postanowili ponownie przesłuchać kobietę i jej przyjaciela przy użyciu wariografu. Okazało się, że podczas pierwszych przesłuchań oboje kłamali. – Biegły ocenił, że odpowiedzi na pytania krytyczne wskazywały, iż świadek ma wiedzę na temat porwania – wyjaśnia szef Prokuratury Rejonowej w Sanoku.

Prawda wyszła na jaw

Tragicznej nocy kobieta pokłóciła się z Dariuszem J. i wyrzuciła go z mieszkania. Gdy przechodził przez wiadukt kolejo-

wy, przypadkowo spotkał Witolda Sz., do którego miał pretensje o wizyty w domu konkubiny. Między znajdującymi się prawdopodobnie pod wpływem alkoholu mężczyznanami doszło do kłótni, a następnie bójki, po której Dariusz J. wrócił do mieszkania przyjaciółki. Potajemnie spalił w piecu buty, na których miał ślady krwi. – Kobieta wtedy jeszcze nie wiedziała, że J. pobił się z ojcem jej dziecka. Na prośbę J. zapewniła mu jednak alibi, twierdząc, że mężczyzna całą noc był w domu i nigdzie nie wychodził – mówi Tadeusz Hałas.

Za kratami

Po upływie ponad dwóch lat od dramatycznych wydarzeń na sanockim dworcu, kryminalnym z Rzeszowa udało się zgromadzić materiał dowodowy wystarczający do postawienia zarzutów podejrzanemu. Dariusz J. został zatrzymany w ubiegły piątek, wcześniej rano. Nie stawiał oporu. Podczas przesłuchania przyznał się ostatecznie do winy. Motywem popełnionego przezeń przestępstwa okazała się zazdrość o kobietę. Za zabójstwo Witolda Sz. grozi mu 25 lat pozbawienia wolności, a nawet dożywocie. Przed sądem stanie także jego przyjaciółka, która odpowie za składanie fałszywych zeznań. Czyn ten zagrożony jest karą pozbawienia wolności do 3 lat.

Bobry przy stadionie

Dotąd bobry w Sanoku tylko sporadycznie występowały na Sanie, ale wygląda na to, że zaczynają zasiedlać również mniejsze ciek wodne. Prawdopodobnie pierwsze bobrowisko na potoku pojawiło się przy stadionie Stali.

O obecności bobrów na Posadzie zawiadomili nas jeden z jej mieszkańców, zaintrygowany niecodziennym widokiem. Korzystając z niedawnej odwilży udaliśmy się w pobliże stadionu, by poszukać rzeczonego bobrowiska. I rzeczywiście – jest. Dokładnie na wysokości klubowego budynku potok przecina zbudowana przez zwierzęta tama, a kilkadziesiąt metrów wyżej widać drzewa „poćcinane” ich zębami. Wygląda na to, że w tym miejscu żyje jedna bobrowa rodzina.

Trudno w tym momencie wyrokować, czy bytowanie bobrów może zagrażać pobliskim ogródkom działkowym. Jak dotąd nikt nie zgłaszał nam problemów, które miałyby powstawać na skutek wylewania wody z potoku, spowodowanego przez tamę i zwalone drzewa. Więcej okaże się wiosną, gdy śniegi zaczną topnieć. Lub gdy bobry żyjąc



Tama bobrów znajduje się dokładnie na wysokości klubowych zabudowań.

przy stadionie, doczekają się młodych, zwiększając swą populację.

W tym miejscu przypominamy, że bóbr (łac. *Castor fiber*) to gatunek w Polsce objęty całkowitą ochroną. Zabijanie, chwytanie czy nawet płoszenie tych

zwierząt jest surowo zabronione. Jednakże w szczególnych przypadkach, gdy na skutek ich bytowania wylewająca woda po-

woduje zbyt duże szkody, odpowiednie instancje mogą wydać decyzję o odłowieniu i przeniesieniu zwierząt w inne miejsce. Miejmy jednak nadzieję, że bobry żyjące na potoku przy stadionie Stali nie będą nikomu przeszkadzać.

B. Błażewicz

Śladem naszych publikacji

Dруга strona medalu

W ostatnim (3) numerze „TS” zamieściliśmy list jednego z Czytelników, w którym wyraził on zdecydowany sprzeciw w związku z funkcjonowaniem na maleńkiej działce (skrzyżowanie ulic Lipińskiego i Stróżowskiej) bazy-parkingu tirów. Oceniał, że jest to bardzo uciążliwe dla uczestników ruchu, domagając się interwencji władz miejskich.

Otrzymał odpowiedź od właściciela tego zakładu. Oto jej fragmenty:

Autor listu dopatruje się w funkcjonowaniu naszego zakładu wielkiej uciążliwości dla zmotoryzowanych. Duża w tym przesada, bo patrząc na to w taki sposób za uciążliwą należałoby uznać każdą sytuację, w której uczestnicy ruchu przyjeżdżają na przyczepą czy ciągnik z naczepą, a przecież jeżdżą one po polskich i nie tylko polskich drogach. Jako firma świadczymy usługi transportowe, stąd trudno, aby odbywało się to bez udziału samochodów. Dysponując jednak niewielkim terenem, sami skazani jesteśmy na ograni-

czoną liczbę pojazdów, które tutaj parkują. Zazwyczaj są to dwa, a najwyżej trzy samochody. Skarży się pan na sytuację związane z ruchem dużych pojazdów na skrzyżowaniu. Niewątpliwie, zdarzają się takie sytuacje i dotyczą one dużych pojazdów znajdujących się na tym skrzyżowaniu, nie tylko naszych. Sporo takich samochodów przejeżdża tędy, zmierzając w kierunku firm zlokalizowanych wzdłuż drogi prowadzącej do Stróż. Co do parkowania samochodów na naszej działce, gdzie m.in. znajduje się zakład wulkanizacji opon, pojazdy te wjeżdżają na nasz teren i nie można tego nazwać przestępstwem czy

wykroczeniem. Oczywiście, rozumiem, że jest pewien problem. Dlatego też zapewniam, że dołożę wszelkich starań, aby samochodów parkujących na naszym parkingu było jak najmniej, aby wyruszyły z niego w chwilach, gdy ruch jest najmniejszy. To mogę zapewnić. Natomiast opowiadam się przeciwko działaniom, które miałyby doprowadzić do likwidacji działalności mojej firmy. Każda działalność gospodarcza w trudnych dzisiejszych czasach winna być w najwyższej cenie. Czy podpisując się pod decyzją o likwidacji działalności mego zakładu, autor sygnału „Nie chcemy takiego parkingu” podpisałby się też pod zwolnieniem z pracy i wyrzuceniem na bruk ok. dwudziestu ludzi, których zatrudniam? Obawiam się, że nie. Dlatego oczekiwałbym większego zrozumienia, a ja ze swej strony dołożę starań, aby uciążliwość mojej firmy dla użytkowników drogi i skrzyżowania była jak najmniejsza.

Właściciel zakładu (imię i nazwisko znane redakcji)

Trepczańskie Betlejem

Kolejny już raz, w świątecznym darze dla najmłodszych, mieszkańcy Trepczy wybudowali prawdziwą szopę. Ogródzona wiklinowym płotem, z bramą, nad którą umieszczono napis „Trepczańskie Betlejem”, zaprasza do się wszystkich, którzy pragną pokłonić się Dzieciątku Jezus.



W okresie Bożego Narodzenia gromadzili się tu uczestnicy wieczornych mszy świętych, aby wspólnie pokoleďować i pomodlić się za rodziny, za tych wszystkich, którzy w poszukiwaniu środków do życia wyjechali w świat i święta musieli spędzać z dala od swoich najbliższych.

Warto odnotować, że w niedzielę Świętej Rodziny miejscowe dzieci przyniosły do szopki swoje domowe zwierzątka, zaś starsi przyprowadzili koniki, kozy i owce. Zauważono, że nocą do drabinki z siankiem podchodziły sarenki mieszkające w pobliżu kościoła.

Trepczańskie Betlejem można jeszcze odwiedzić do 2 lutego. (s)

W ubiegłą niedzielę radośnie koleďowano nie tylko w sanockiej farze. Podobny koncert – i z równie bogatym zestawem wykonawców – odbył się także w kościele na Posadzie w świątyni franciszkańskiej.

Przed publicznością wystąpiły znane i lubiane zespoły: Chór św. Cecylii pod kierownictwem dr Elżbiety Przysasz, „Franciszkańskie Dzwoneczki”, którymi opiekuje się Małgorzata Golarz, Męski Chór Liturgiczny Matki Bożej Pocieszenia, prowadzony przez Grażynę Chomiszczak oraz Kwartet Smyczkowy pedagogów PSM I i II stopnia (Grażyna Dziok, Grażyna Chomiszczak, Oksana Drozdowska, Ewa Kiczorowska). Artyści zaprezentowali utwory nie tylko z koleďowego kanonu, ale także te mniej znane oraz współczesne pastorałki. (z)

Nie tylko z kanonu



Wspólne koleďowanie w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa na Posadzie.

Jeden procent dla przyszłości

„Pomagając harcerstwu, inwestujesz w Przyszłość”. Takim hasłem harcerze z sanockiego hufca zachęcają do podarowania na rzecz swojej organizacji 1 procenta podatku.

Wbrew potocznym wyobrażeniom, harcerstwo nie jest instytucją państwową i nie otrzymuje żadnych dotacji. Dlatego tak ważne jest wsparcie ze strony sympatyków i lokalnego środowiska. Przekazując 1 procent swojego podatku można pomóc harcerzom w organizacji ciekawych zbiórek, biwaków, obozów, szkoleniu pracującej zupełnie spo-

łecznie kadry instruktorskiej, wyposażeniu gromad i drużyn w sprzęt i pomoce oraz zakupie mundurów dla mniej zamożnych dzieci. Odpisu dokonujemy na rzecz Chorągwi Podkarpackiej Związku Harcerstwa Polskiego, nr KRS: 0000296261, z przeznaczeniem dla Hufca Ziemi Sanockiej (można też wskazać konkretną drużynę). (z)

Hm. Krystyna Chowaniec, była komendantka sanockiego hufca: – *Od stu lat wychowujemy dzieci i młodzież w duchu Harcerskich Idealfów: służby Bogu, Polsce i bliźnim. Stawiając wymagania uczymy zaradności i odpowiedzialności. Tysiące harcerki i harcerzy swoją postawą i rzetelną pracą, ofiarnością i oddaniem, potwierdziło skuteczność harcerskiej metody wychowania. Harcerstwo wychowało wielu wybitnych Polaków, wręcz bohaterów narodowych.*

Komenda Hufca ZHP Ziemi Sanockiej im. ks. hm. Zdzisława Peszkowskiego uprzejmie dziękuje sanockiemu oddziałowi Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa S.A. w Warszawie za udzielenie wsparcia finansowego w organizacji zajęć wychowawczych, spotkań i uroczystości.

Nie tylko dla fanów gór

Na VII Przegląd Filmów Górskich, który rozpoczyna się dziś w Ustrzyckim Domu Kultury, zapraszają sanoccy gopowcy. To nie lada gratka dla miłośników górskich wypraw, ekscytujących filmów i spotkań z ciekawymi ludźmi.

W programie znalazły się zarówno filmy opowiadające o wyprawach polskich alpinistów zdobywających najwyższe szczyty świata, jak i speleologów czy polarników. W dniu dzisiejszym impreza rozpocznie się o godz. 16.30, a gościem wieczoru będzie Leszek Cichy. Jutro seanse od 10. i 16.30 oraz spotkanie z Piotrem Pustelnikiem. Nie brakuje muzyki karpackiej i niespodzianek. – Festiwal jest kontynuacją idei przeniesienia echa wysokich gór w Bieszczady. Otwiera cykl imprez związanych z 50-leciem GB GOPR. Zapraszamy nań wszystkich miłośników gór, zwłaszcza młodzież, dla której powinna to być ciekawa propozycja na koniec ferii. – zachęca Grzegorz Chudzik. /k/

Konkurs plastyczny „Bezpieczne ferie”

Firma VOTUM S.A. oraz Miejska Biblioteka Publiczna są organizatorami konkursu plastycznego pt. „Bezpieczne ferie”, do którego zapraszają dzieci i młodzież.

– Nasza firma świadczy kompleksową pomoc prawną w uzyskaniu odszkodowania osobom poszkodowanym w wypadkach komunikacyjnych, a także pomoc medyczną w klinice rehabilitacji funkcjonalnej Votum-RehaPlus S.A. Stąd nasze zainteresowanie wypadkami i starania o ich maksymalne ograniczenie. Stąd też pomysł na konkurs plastyczny, który ma temu celowi służyć – mówi Dawid Bach,

kierownik regionalny Votum S.A. Sojusznikiem w tej wielkiej sprawie okazała się Miejska Biblioteka Publiczna i konkursowa machina ruszyła.

Wszystkich zainteresowanych konkursem „Bezpieczne ferie” zachęcamy do udziału w nim, a czas ferii winien temu sprzyjać. Termin nadsyłania prac od 1 do 11 lutego br. na adres: Miejska Biblioteka Publiczna, Sanok, ul. Lenartowicza 2 z dopiskiem: konkurs „Bezpiecz-

ne ferie”. Na odwrocie każdej z prac należy wpisać imię i nazwisko autora, tytuł pracy, adres i telefon placówki oraz imię i nazwisko opiekuna. Spośród nadesłanych prac komisja konkursowa wybierze cztery, które zostaną nagrodzone. Wszystkie prace zostaną natomiast wystawione w dniu 17 lutego (czwartek) w oddziale dziecięcym MBP. Wtedy też zostaną ogłoszone oficjalne wyniki konkursu. Wyniki te zostaną także opublikowane na łamach „TS”, a także na stronie internetowej www.biblioteka.sanok.pl

emes



„Głowatka” nastolatka

Głowaczka to rzadka ryba, więc nawet złowienie niewielkiej sztuki jest sukcesem. Zwłaszcza dla nastoletniego wędkarza.

Przed tygodniem na Sanie w Bykowcach „głowatkę” wyholował 13-letni Grzegorz Bąk z koła wędkarskiego nr 1, na codzień uczeń Szkoły Podstawowej nr 6. Ryba mierzyła 73 centymetry, czyli niewiele ponad wymiar ochronny, co jednak nie zmąciło radości jej pogromcy.

O tym, jak rzadką rybą jest głowaczka, najlepiej świadczy fakt, że wędkarzowi wolno złowić tylko 1 sztukę tygodniowo, a wymiar ochronny wynosi 70 cm. Dodajmy, że na Sanie trafiają się piękne okazy tego gatunku, nawet o wadze powyżej 20 kg.

(b)

7+7 czy 6+6

Z reguły o wyjazdach myślimy na wiosnę, z pierwszymi promieniami ciepłego słońca, kiedy śniegi zelżeją i wiatr słabnie. My z przekory zrobiliśmy ofertowe porządki latem i jesienią, a o tegorocznych podróżach myśleliśmy już zimą.

7+7 Jak w latach poprzednich tak i w tym roku mamy nadzieję, że niezmienną popularnością będą cieszyły się imprezy samolotowe typu 7+7 czyli 7 dni zwiedzania + 7 dni wypoczynku. Wśród nich sprawdzone i lubiane programy:

- Egipt z rejsem: **Dary Nilu**
- Egipt + Izrael: **Ziemia Święta** lub Egipt + Jordania: **Skarby Pustyni**

- Turcja: **Anatolia** lub Włochy: **Tour Italia** lub **Sycylijska Przygoda**

- Hiszpania: **Śloneczna Andaluzja**

- Grecja: **Perły Hellady czy Rodos + Kalimara Turcja**

oraz nowe atrakcyjne programy dla lubiących zwiedzanie – z nowości polecamy m.in.:

- Grecja: **Egejski Błękit** – pobyt na Zakynthos i 7 dniowy rejs statkiem po wyspach greckich

- Grecja: **Balkańskim Szlakiem**

– pobyt na Korfu + 7-dniowy objazd po Albanii i Czarnogórze

- Grecja: **Greckie mity, włoskie hity** – pobyt na Korfu + 7-dniowy objazd po południowych Włoszech

- Hiszpania: **Szlakiem św. Jakuba**

- Portugalia: **Tam gdzie płynie Porto i Fado.**

- Egipt + JORDANIA + IZRAEL razem **W dolinie Jordanu**

- Egipt: **Egipt w Pigulce** (rejs statkiem + Kair i Aleksandria)

6+6 To nowy wyjątkowy produkt dla osób spragnionych podróży w formie wypoczynku + zwiedzanie,

ale **autokarem**. Proponujemy produkt, składający się z pakietu zawierającego 7 noclegów w miejscowościach wypoczynkowych, oraz transportu wraz z programem zwiedzania i noclegiem (2 lub więcej) na trasie przejazdu. To nie wszystko, program ten zawiera również 2 wycieczki w pakiecie, urozmaicające czas wypoczynku.

niem cieszą się weekendowe samolotowe zwiedzania Paryża, Londynu, Aten czy Rzymu – wśród nowości w tym roku proponujemy weekend w **Stambule (Wrota Orientu)** czy w **Damaszku (Miasto Kupców i Rycerzy)**.

Wczasowiczów lubiących błogie



- Grecja: **Tam gdzie tańczą Zorbe** (Budapeszt - pobyt na Rivierze Olimpijskiej – Bratysława)

- Korfu: **Zielone Serce Grecji** (Wiedeń – Dubrownik – pobyt na Korfu – Graz)

- Chorwacja: **Śloneczna Dalmacja** (Bratysława – pobyt na Rivierze Makarskiej – Brno)

- Włochy: **10 dni Gondolą na plażę** (Wiedeń – Wenecja – Lido di Jesolo – Graz)

- Francja: **Lazurowy sen** (Praga – Strasburg – Lazurowe Wybrzeże – Mediolan – Wiedeń)

Coraz większym zainteresowa-

lenistwo zapraszamy na pobyt w hotelach przy najpiękniejszych plażach Morza Śródziemnego. Z myślą o naszych najmłodszych uczestnikach przygotowaliśmy Junior Cluby, w których przeszkoleni animatorzy przygotowują atrakcyjny program dla Waszych dzieci: gry, zabawy, konkursy, wieczorne przedstawienia.

Zapraszamy po katalogi!

SAN TRAVEL

Sanok, ul. Kościuszki 58

www.santravel.pl

TEKST SPONSOROWANY

Markowe ubrania dla dzieci po konkurencyjnych cenach oferuje nowo otwarty

BABY SHOP

Sklep mieści się przy ul. Kościuszki, obok poczty głównej.

Sprzedajemy ciuszki dla dzieci, pościele, kocyki oraz meble dziecięce zamawiane katalogowo.

Skąd narodził się ten pomysł?

Posiadam kontakty z licznymi hurtowniami w Anglii i Szkocji – mówi Sabina Drozd, właścicielka sklepu. Postanowiłam je wykorzystać i otworzyć w Sanoku sklep, w którym można kupić ciekawe i modne ubranka dla dzieci. Marki, które sprzedajemy to m.in. **DISNEY, HELLO KITTY, RESPECT, MINOTI, GEORGE, BABALUNO** i wiele innych. Generalnie są to dobre gatunkowo, kolorowe ubranka z postaciami z bajek.

Wracając do mebli, to oferujemy kompletne wyposażenie pokoju dziecięcego składające się z np. szafy, komody z przewijakiem, łóżeczek o różnych wymiarach, regału i skrzyni na zabawki.

Do nabycia są także kołyski, fotele bujane, tzw. zestawy kombo, które wraz z dorastaniem naszego dziecka można modyfikować tak, aby z łóżeczka z przewijakiem i szufladami mogło powstać biurko, półka na książki i łóżko na 200 cm. Mebelki wykonane są w różnych modnych kolorach z MDF-u, płyty meblowej, buku, dębu i sosny.

TEKST SPONSOROWANY



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

IV Edycja projektu systemowego „Czas na aktywność w Gminie Zarszyn”

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Zarszynie w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki (PO KL), kontynuuje realizację rozpoczętego w 2008 r. projektu systemowego „Czas na aktywność w Gminie Zarszyn” współfinansowanego przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego.

W ramach projektu realizowanego od 01.01.2011 r. do 31.12.2011 r. przewidujemy objęcie programem wsparcia 25 uczestników, będących klientami Pomocy Społecznej, osoby o niskich kwalifikacjach zawodowych, ich braku bądź zdezaktualizowanych zagrożonych wykluczeniem społecznym, których sytuacja na rynku pracy jest obecnie bardzo trudna.

Uczestnicy projektu muszą spełniać następujące kryteria:

- zamieszkanie na terenie Gminy Zarszyn,
- bezrobotne,
- nieaktywne zawodowo,
- zatrudnione,
- być w wieku aktywności zawodowej,
- korzystać ze świadczeń pomocy społecznej (niezależnie od formy wsparcia),

W ramach projektu realizowane będą następujące działania oraz wsparcie z zakresu instrumentów integracji zawodowej, edukacyjnej, społecznej tj.

1. Doradztwo zawodowe

2. Trening kompetencji życiowych i umiejętności społeczno-zawodowych

3. Szkolenia zawodowe takie jak:

- kucharz-dietetyk
- florystyka
- catering
- prawo jazdy kat. C, C + E
- wózki jezdniowe (widtowe)
- kucharz-ciastkarz
- masażysta leczniczy
- palacz kotłów c.o

Osoby biorące udział w projekcie oraz ich rodziny zostaną objęte wsparciem finansowym. Korzystanie z oferowanych form wsparcia w ramach projektu jest bezpłatne.

Rekrutacja do udziału w projekcie będzie trwać do dnia 25.02.2011 r. (tj. piątek włącznie) w godzinach pracy Ośrodka: poniedziałek - piątek 7.30 - 15.30.

Osoby zainteresowane uczestnictwem w projekcie mogą uzyskać wszelkie informacje dotyczące projektu w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Zarszynie.

Zapraszamy do udziału w projekcie!

Kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Zarszynie
Beata Stankiewicz

TEKST SPONSOROWANY

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

GMINNY OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ W ZARSZYŃIE
REALIZUJE PROJEKT SYSTEMOWY

CZAS NA AKTYWNOŚĆ W GMINIE ZARSZYŃ

W ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki (PO KL) realizujemy projekt systemowy „Czas na aktywność w Gminie Zarszyn”

W ramach projektu oferujemy szkolenia i kursy:

- Kucharz i dietetyk
- Sprzedawca z obsługi magazynu
- Prawo jazdy kategorii C i C+E
- Trening kompetencji życiowych i umiejętności społeczno-zawodowych
- Doradztwo zawodowe i psychologiczne
- Kucharz-ciastkarz
- Catering - obsługa przyjęć okolicznościowych
- Kelnier-barman
- Wizaz
- Florystyka
- Komputerowe projektowanie ogrodów
- Masażysta leczniczy
- Księgowość komputerowa
- Magazynier - kierownik wózków jezdniowych z napędem silnikiem wewnętrznym zasilanych gazem.

**LOKALE,
NIERUCHOMOŚCI**

Sprzedam

- ★ Mieszkanie 23 m², przy ul. Wolnej, tel. 13-464-93-95.
- ★ Lub zamienię na mniejsze mieszkanie 61 m², 4-pokojowe (IV piętro), Wójtowstwo – Kopernika, tel. 607-05-11-02 lub 607-05-11-00.
- ★ Mieszkanie w centrum Sanoka, tel. 603-63-54-70.
- ★ Mieszkanie dwupokojowe, tel. 600-04-51-29.
- ★ Mieszkanie 40 m² (parter), przy ul. Robotniczej, tel. 604-07-63-10.
- ★ Mieszkanie 76 m², przy ul. Stróżowskiej, tel. 609-18-05-84.
- ★ Mieszkanie 28 m², przy ul. Jagiellońskiej, tel. 609-18-05-84.
- ★ Mieszkanie 76 m², 4-pokojowe, po generalnym remoncie, z wyposażeniem, przy ul. Stróżowskiej, cena do uzgodnienia, tel. 721-63-96-19.
- ★ Mieszkanie 50 m², 2-pokojowe, w centrum Sanoka, tel. 609-55-18-20.
- ★ Mieszkanie 64 m², w Sanoku przy ul. Lipińskiego, cena 180.000 zł, tel. 784-29-23-39.

- ★ Mieszkanie 53 m², przy ul. Jagiellońskiej (II piętro), tel. 13-463-03-61 lub 609-60-51-13.
- ★ Mieszkanie 34 m², w Sanoku przy ul. Cegielnianej, tel. 604-41-48-66.
- ★ Mieszkanie 46 m² (II piętro) przy ul. Mickiewicza, tel. 504-14-77-21.
- ★ Mieszkanie 37,30 m², osiedle Wójtowstwo, tel. 504-85-60-39 lub 783-51-60-29.
- ★ Mieszkanie 48,40 m², osiedle Błonie, tel. 605-85-27-56.
- ★ Mieszkanie 62,5 m² (III piętro), osiedle Błonie, cena do uzgodnienia, tel. 13-464-59-05 lub 512-09-40-73.
- ★ Mieszkanie 50 m², Wójtowstwo, tel. 668-44-63-16.
- ★ Lub zamienię mieszkanie 29,10 m², osiedle Robotnicza – na większe do ok. 40 m², tel. 608-03-28-68.
- ★ Lub zamienię mieszkanie 59 m², Błonie, po remoncie, cena do uzgodnienia, tel. 603-75-91-39.
- ★ Mieszkanie 54,58 m², przy ul. Daszyńskiego lub zamienię na mniejsze, tel. 515-62-15-57 lub 13-467-50-58.

- ★ Dom w Zahutyniu, tel. 662-60-57-40.
- ★ Nowy dom, Sanok-Zabłotce, działka 16 a, tel. 795-54-41-58.
- ★ Kiosk, tel. 600-46-73-36.
- ★ „Małą gastronomię”, w Sanoku, tel. 605-39-33-17.
- ★ Atrakcyjną działkę budowlaną 30 a, w Tyrawie Solnej, tel. 508-09-09-91.
- ★ Działki budowlane, Zabłotce – Tuchorz, tel. 600-04-51-29.
- ★ Działki budowlane 774 m² i 506 m² lub w całości, w Sanoku przy ul. Mickiewicza, tel. 13-464-75-65.

Zamienię

- ★ Zamienię na małe mieszkanie lub działkę budowlaną, w Sanoku (okolicy) – mieszkanie M5, 76,12 m², z dużą loggią, tel. 511-96-37-97 lub 13-464-95-78 (po 17).

Posiadam do wynajęcia

- ★ Mieszkanie 67 m², od marca, tel. 726-43-65-98.
- ★ Mieszkanie 43 m², tel. 726-43-65-98.
- ★ Mieszkanie 50 m², 2-pokojowe, w Sanoku, tel. 728-81-59-50.
- ★ Od zaraz mieszkanie 48,60 m² (parter), umeblowane, w bloku przy ul. Langiewicza, Sanok, tel. 511-50-83-00 lub 0044 775 691 11 26.

- ★ Mieszkanie 4-pokojowe lub 1-pokojowe, z dużymi loggiami, częściowo umeblowane, w rejonie Autosanu i Stomilu, tel. 13-464-95-78 lub 511-96-37-97 (po 17).
- ★ Umeblowaną kawalerkę, przy ul. Stróżowskiej, tel. 509-87-19-45 lub 13-463-21-49.
- ★ Pokój z aneksem kuchennym, tel. 661-42-11-48.
- ★ Pokój, tel. 13-463-39-94.
- ★ Pokój dla ucznia lub studenta, tel. 600-36-00-18.
- ★ Lokal handlowo-usługowy 50 m², ul. Robotnicza 23/106 (dawna poczta), tel. 601-79-29-26.
- ★ Dwa lokale, tel. 605-44-51-03.
- ★ Lokal 42 m², przy ul. Słowackiego 50, tel. 606-34-86-12.
- ★ Lokal około 30 m², przy ul. Jana Pawła II 8, tel. 507-16-42-20.
- ★ 10 pomieszczeń biurowych, 12 m² każde, w kompleksie handlowym przy ul. Stapińskiego 2 (dawny Santex), tel. 501-69-52-13.

RÓŻNE

Sprzedam

- ★ **Drewno opałowe, tel. 504-37-24-04.**
- ★ Wyciąg budowlany WBT z pomostem na 2 taczki o udźwigu 600 kg, tel. 13-463-45-79 lub 603-07-61-96.
- ★ Szczenięta rasy labrador – biszoptowe, 8-tygodniowe, cena 350 zł, tel. 503-95-88-75.

PRACA

Zatrudnię

- ★ **Anglia – praca w rolnictwie, tel. 791-62-02-28, www.eplc.pl**
- ★ Szwaczki „Regis”, ul. Cegielniana 56 a, tel. 13-463-22-08 lub 664-52-97-03.
- ★ **Koordinatora ds. sprzedaży z Krosna, Sanoka i okolic. Mile widziane doświadczenie w obsłudze klienta w domu. Wyślij CV na adres: praca@eurocent.pl**
- ★ Kucharza, kucharkę Sanok, tel. 665-36-03-60.

Korepetycje

- ★ Matematyka, tel. 509-46-62-64.
- ★ Matematyka w domu klienta, tel. 504-18-98-11.
- ★ Lekcje gry na akordeonie, keyboardzie, dla początkujących, z dojazdem do domu, tel. 512-25-31-40.
- ★ J. polski – gimnazjum + przygotowanie do egzaminu, tel. 511-12-90-59.

MATRYMONIALNE

- ★ Kawaler 35 lat, 170 cm wzrostu pozna uczciwą dziewczynę od 19 do 40 lat, może mieć dziecko, Sanok i okolice, tel. 721-73-41-77.

PROFESJONALNE CZYSZCZENIE
– tapicerki samochodowej
– krzesel i narożników – dywanów, itp.
38-500 Sanok, Czerzeż 89,
tel. 013-464-33-70, kom 0886-12-77-92

**Sprzedam halę 1200 m²
+ działka 86a
tel. 507 068 626**

Usługi remontowo-budowlane
– usługi w zakresie instalacji elektrycznych,
kompleksowych remontów mieszkań,
adaptacja poddaszy
tel. 785 207 555

KO-BUD
Dachy, ciesielka i pospolicie
tel. 693 639 070

Spółdzielnia Inwalidów „SPÓJNIA”
w Sanoku przy ul. Kiczury 16
tel. 13-463-22-70, fax 13-463-25-49
oferuje na wynajem dwie hale produkcyjne o powierzchni użytkowej 297 m² oraz lokale o powierzchni łącznej 125 m² usytuowane w kompleksie budynków „SPÓJNIA” przy ul. Kiczury 16.

Żaluzje
rolety, folie okienne, moskitiery
T. Czerwiński
tel. 13-464-22-25, kom. 604-575-918

Bezpyłowe cyklinowanie i lakierowanie podłóg. Wykończenia wnętrz.
tel. 600-830-854

Cyklinowanie – bezpyłowe, układanie podłóg, lakierowanie, renowacje,
tel. 506-356-210

KURIER
Promocja Lato 2011!!!
Zniżka nawet do 25% na wszystkie terminy
Wycieczka fakultatywna GRATIS
Zabierze tylko 550zł/os
Gwarancja niezmienności ceny
Największy wybór hoteli i typów pokoi
Największa dostępność terminów
Biuro Podróży KURIER tel. 13-464-67-20
ul. Traugotta 9 (budynek Ally), 38-500 Sanok

Wyprzedaż stalowych grzejników c.o. renomowanej niemieckiej firmy
tel. 533 533 838

Wykończenia wnętrz
malowanie, szpachlowanie, panele, techniki dekoracyjne czysto-tanio-solidnie
tel. 694-094-426

Sprzedam deski suche na 2 domki letniskowe
tel. 511 774 252

Zbuduj z nami swój biznes
PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU
38-500 Sanok, ul. Traugotta 9
tel. 13 464 22 64, 13 464 22 66

Remonty ocieplanie poddaszy podwieszane sufity
Tanio-soldnie
tel. 13-464-33-27, 785-812-424

SALON PARKIETOWY „JATA”
podłogi, schody, tarasy, renowacje, drewno egzotyczne, cyklinowanie bezpyłowe.
Sanok, ul. Kochanowskiego 25
tel. 13-463-10-74

MODUŁ PODSTAWOWY KOSZTUJE TYLKO 40 zł

ERGO HESTIA
NAJLEPSZE UBEZPIECZENIA
38-500 Sanok, ul. Traugotta 9
Pon.-pt.: 8:30 – 16:30,
tel. 134643333, 661 916502

archon
Domy które kochacie
663 PROJEKTY DOMÓW
Bezpłatny katalog! 12/37 21 995
Przedstawiciel ARCHON+ w Sanoku
Zakład Proj. i Usług Inwestycyjnych
ul. Sienkiewicza 1, tel. 13/ 463 29 65
www.projektydomow.pl

Gabinet chirurgiczny
lek. med. Janusz Sobkiewicz
chirurg przyjmuje
wtorek 15.30-17
Sanok, ul. Kochanowskiego 25
tel. 600 832 720

USŁUGI REMONTOWO-BUDOWLANE
– Budynki od podstaw
– Elewacje, docieplenia
– Ogrodzenia z klinkieru
– Kostka brukowa
– Drenaże i izolacje
tel. 13-463-45-79, 603-076-196

ŚWIAT MEBLI
II Armii W.P. 40, tel. 013 464-06-91
NAJ szybciej solidniej taniej
SEVROLL
STAN plus Laguna
meble na zamówienie, szafy, zabudowy wnęk, meble niestandardowe
tel. 660-683-014
tel. 601-162-756
SZEROKI ASORTYMENT MEBLI TAPICEROWANYCH I SKRZYŃKOWYCH
DOWÓZ GRATIS!

FAHER
Automatyka do bram i rolet
ATLANTIC Sp. z o.o. ul. Przemyska 24 E
38-500 Sanok
tel. +48 13 46 325 27, mob. +48 696 076 979
www.faher.pl
NIE PRZEGAP OKAZJI !!!
TYLKO TERAZ PRZY ZAKUPIE BRAMY GARAŻOWEJ
NAPĘD NIEMIECKIEJ FIRMY BERNAL OTRZYMASZ GRATIS !!!
PRZYJAZNY DLA UŻYTKOWNIKA, DOSKONAŁE SPEŁNIA SWOJĄ FUNKCJĘ W BRAMACH GARAŻOWYCH UŻYTKU DOMOWEGO
NIE ZWLEKAJ I ODWIEDZ NASZĄ FIRMĘ!
W PRZYPADKU DODATKOWYCH PYTAŃ ZACHĘCAMY DO KONTAKTU TELEFONICZNEGO Z OPIEKUNEM HANDLOWYM LUB BIUREM
Zapraszamy w godzinach 8.00 – 16.00
Soboty 9.00 – 13.00

Rolety w zabudowie
Jagiełłowska 48, Promocja
tel. 13-464-19-12, 600 297 210

KPM SERWIS Konrad Milczanowski
Sklep motoryzacyjny
zaprasza do współpracy warsztaty
RABATY DLA STAŁYCH KLIENTÓW

KPM SERWIS Konrad Milczanowski
Sklep motoryzacyjny
atrakcyjne ceny
• mechanika
• części samochodowe
• wulkanizacja
Płyn do chłodnic luzem 5 zł/litr
Sanok, ul. Karłowicza 10
tel. 13-466-60-25 kom. 501 708 520

OKNA I DRZWI Z PVC I AL
Okno typowe
1500x1500 mm, PVC białe,
profil 6-komorowy
485 zł netto
Producent MULTI
Siedziba: Sanok, ul. Armii W.P. 40, tel. 13-463-50-44.
Biuro handlowe: Sanok, ul. Kościuszki 15, tel. 13-463-43-46.
Punkt: Lesko, ul. Piłsudskiego 48, tel. 13-469-80-56.

F.P.H.U. „SZWAGIER - MEBLE”
poleca meble
na zamówienie klienta,
pomiary i doradztwo gratis,
FACHOWY MONTAŻ
SPRZEDAŻ RATALNA
Zapraszamy: Nowosielce 313
tel./fax: 13-467-23-28
kom. 602 465 102

DRZWI Z DREWNA
zewewnętrzne, wewnętrzne,
lakiery wodne „lazurowe”
do domów, bloków
na każdy wymiar
pomiary-dowóz-montaż
NADOLANY 80
tel. 13-466-41-61, 501 160 450
www.nadolany.strefa.pl

OGRODZENIA
BRAMY
BALUSTRADY
Kompleksowe
wykonawstwo ogrodzeń
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 13-463-20-09

Nauczycielskie
Kolegium Języków
Obcych w Sanoku
nabór na studia licencjackie
do 27 lutego 2011r.
• J. angielski
• J. niemiecki
www.nkjo.sanok.pl
Sanok ul. Głogowa 1
tel. 13 46 488 45, 603 860 187

KALENDARZE
2011
GFX
STUDIO
WWW.GFX.SANOK.PL

KALLISTO RESTAURACJA
Organizujemy imprezy
okolicznościowe
WOLNE TERMINY NA 2011 r.
ul. Słowackiego 49 (Dom Julii)
tel. 13-46-300-01 www.restauracjakallisto.pl

GARAŻE
„DAR MET”
TRANSPORT, MONTAŻ GRATIS !!!
0889 419 049
0608 419 476
017 851 46 72
DOSTĘPNE
RÓŻNE WYMIARY

Centrum
szkolenia
kierowców
„WAREX”
Rok założenia 1990
Czas trwania kursu:
6 tygodni
Termin zapłaty:
6 miesięcy

Rozpoczęcie kursu:
w każdy wtorek
i środę o godz. 17.00
w Cechu Rzemiosł Różnych
Sanok, ul. Sobieskiego 16
tel. 13-463-78-98
www.warex.prawojazdy.com.pl
cena kursu:
KRYZYSOWA

Szkoła Korepetycji
przygotowanie ze wszystkich
przedmiotów do:
• matury (poziom podstawowy
i rozszerzony),
• egzaminów gimnazjalnych
• sprawdzianu szóstoklasisty
www.oswiata.sanok.pl
Sanok ul. Głogowa 1
tel. 603 860 187

Gabinet terapii
logopedycznej
i pedagogicznej
rejestracja telefoniczna
po godzinie 16.00
tel. 600 278 757
www.oswiata.sanok.pl
Sanok ul. Głogowa 1

STUDIO ŚWIATŁA
NIESTETY JESTEŚMY
NAJTANSI
OPRAWA
ZARCO
PARABOLA **54,99zł**
ŚWIETŁÓWKA
KOMPAKTOWA **4,99zł**
moc 11W i 8W E27
Sanok, ul. Lipińskiego 73, tel. 13 46 42 222
Sprawdź Pozostały Asortyment!
www.studioswiatla.sanok.pl

AUTOSAN
OGŁOSZENIE
- AUTOSAN S.A.
SPRZEDAŻ MASZYN I URZĄDZEŃ
AUTOSAN Spółka Akcyjna z siedzibą w Sanoku,
ul. Lipińskiego 109, 38-500 Sanok
oferuje do sprzedaży maszyny i urządzenia
będące własnością Spółki

I. Maszyny i urządzenia do sprzedaży:

Lp.	Nazwa maszyny	Typ	Rok produkcji
1	Prasa mimośrodowa	PMS-16A	1954
2	Prasa mimośrodowa	PMS-100A	1955
3	Prasa mimośrodowa	PMS-160	1975
4	Prasa śrubowa	Ø 1730	1983
5	Nożyce gilotynowe	NTC-2500/4	1983
6	Nożyce rolkowe	GL6-3710	1951
7	Nożyce uniwersalne	H-5222	1976
8	Szliifierka do płaszczyzn	SPD-40	1989
9	Automat tokarski	ATF-45N	1990
10	Wiertarka kadłubowa	WKA-40	1969
11	Frezarka pozioma	FWD-32M	1988
12	Szliifierka do otworów	3K-229A	1990
13	Frezarka pionowa	6550	1976
14	Nożyce gilotynowe	NTE-3150/6,3E	1983
15	Piec elektryczny	PEK 100A	1978
16	Piec elektryczny	A-KS 520-14	1982
17	Tokarka uniwersalna	TUR 63X2000	1986
18	Frezarka pionowa	FYA-41	1963
19	Frezarka uniwersalna	FWC-25	1967
20	Frezarka pozioma	6P-83B	1979
21	Nożyce uniwersalne	H5222A	1979

Maszyny i urządzenia przeznaczone do sprzedaży można obejrzeć w siedzibie Spółki w dniach od 31 stycznia do 04 lutego bieżącego roku w godzinach od 9. do 14.

II. Oferty kupna należy składać w zamkniętych kopertach z napisem: „Sprzedaż maszyn i urządzeń Autosan S.A.” w sekretariacie głównym Spółki w Sanoku przy ulicy Lipińskiego 109 do dnia 11.02.2011 roku do godz. 12.00.

Pisemna oferta powinna zawierać:

- oznaczenie maszyn i urządzeń, których oferta kupna dotyczy,
- w przypadku osoby fizycznej: imię i nazwisko oferenta oraz adres zameldowania, ksero dowodu osobistego bądź paszportu; w przypadku osoby prawnej: nazwę firmy, siedzibę, jej formę prawną, odpis z rejestru przedsiębiorców KRS wydany w ciągu miesiąca poprzedzającego dzień złożenia oferty, nr NIP i REGON,
- oferowaną cenę netto w PLN oraz sposób jej zapłaty (przedpłata lub gotówka przy odbiorze),

III. AUTOSAN S.A. zastrzega sobie prawo do zmiany treści oraz do odwołania lub odstąpienia od niniejszego ogłoszenia bez wyboru którejkolwiek oferty oraz bez podania przyczyn.

IV. Odpowiedzialność za zniszczenia powstałe na skutek niewłaściwie wykonanych prac związanych z załadunkiem i transportem nabytych maszyn i urządzeń ponosi Nabywca.

V. Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu 601-571-415 w godzinach od 9 do 14.

SZYBKO I BEZ FORMALNOŚCI
Sprawdź!

POŻYCZKA EKSPRESOWA
SPEŁNIAJ MARZENIA!
TERAZ 0% PROWIZJI!

SANOK ul. Kościuszki 4
ZAGÓRZ ul. Bieszczadzka 5
LESKO ul. Przemysłowa 11
ul. Mickiewicza 29

www.pekao.com.pl
801 325 325

(opłata za połączenie wg cennika operatora)



RRSO dla pożyczki 8000 zł na okres 12 miesięcy wynosi 21,93% (wg stanu na dzień 18.10.2010 r.)

Podkarpackie
Centrum Doskonalenia
i Doradztwa
prowadzi nabór na kursy
kwalifikacyjne:
• Pedagogika opiekuńczo-wychowawcza
• Metodyka nauczania języka obcego (angielskiego lub niemieckiego) w okresie wczesnoszkolnym
• Terapia pedagogiczna
• Bibliotekoznawstwo
• Organizacja i zarządzanie oświatą
• Przyroda
• Oligofrenopedagogika
• Wychowanie do życia w rodzinie
• Kurs nadający kwalifikacje pedagogiczne
• Kurs kwalifikacyjny pedagogiczny dla nauczycieli praktycznej nauki zawodu
www.oswiata.sanok.pl
Sanok ul. Głogowa 1
tel. 603 860 187, 13 46 303 48

Niepubliczne Liceum
Ogólnokształcące
w Sanoku
prowadzi nabór
do 31 stycznia 2011 r.:
• dwuletniego liceum (po szkole zawodowej)
• trzyletniego liceum (po szkole podstawowej lub gimnazjum)
Sanocka
Szkoła Policealna
prowadzi nabór na kierunki:
* ekonomia
* rachunkowość
* administracja
* obsługa biura
* informatyka
* turystyka
* organizacja reklamy
www.oswiata.sanok.pl
Sanok ul. Głogowa 1
tel. 603 860 187, 13 46 303 48

Harnasie rozbiły Trans-Gaz

Sanocka Halowa Liga Piłki Nożnej „Ekoball”, XIV kolejka. Odrodzenie Harnasi – dwa tygodnie po bolesnej porażce z HTP Brzozów zrehabilitowali się z nawiązką, dwucyfrowo gromiąc prowadzący w tabeli Trans-Gaz. Niespodzianek było więcej.

„Zbójnicy” pokazali charakter, z jakiego zawsze słynęli. I to grając w niepełnym składzie, bez kilku ważnych zawodników. Drużyna z Błoni od początku rzuciła się na lidera, już do przerwy wyraźnie prowadząc. A końcówka meczu była w jej wykonaniu wręcz popisowa, praktycznie każdy strzał znajdował drogę do siatki. Dla Trans-Gazu to pierwsza porażka w sezonie, a zarazem jedna z najbardziej dotkliwych, jakiej doznał w lokalnej „halówce”.

Bardziej zacięty okazał się pojedynek HTP z Geo-Eko. W pierwszej rundzie „Łosie” wygrały aż 10-4 i do przerwy meczu rewanzowego

wydawało się, że znów zgarną komplet punktów. Zwłaszcza, że Brzozów grał bez zmienników i nominalnego bramkarza. Mimo tego aktualny mistrz przypomniał swój znak firmowy z początku sezonu, czyli skuteczne odrabianie strat, zwyciężając jedną bramką. Trzy gole zdobył Damian Barański, lider klasyfikacji strzelców. Kolejne spotkanie nie doszło do skutku, gdyż Straż Lesko nie przyjechała na mecz z Multi Oknami. To pierwszy walkower w SHLPN od kilku lat.

Ciekawe rzeczy działy się w grupie B, gdzie zanotowano komplet niespodzianek. Transbud mini-

Grupa A: HTP Brzozów – Geo-Eko 5-4 (0-2), Multi Okna – Straż Lesko 5-0 vo, Harnaś Błonie – Trans-Gaz 11-3 (4-1). Grupa B: Transbud – Joma 4-3 (2-0), Kings-Horn – Media Market 6-3 (0-2), Agenda 2000 – Ele-Comp 6-7 (4-3).



Arkadiusz Kłodowski (po lewej) był jednym z najlepszych zawodników Harnasi.

malnie pokonał Jomę, przybliżając się do walki o medale. Szanse zachował też Kingsi, którym udało się pokonać wyżej notowane Media Market, mimo że przegrywali do przerwy. Największą sensacją były jednak pierwsze punkty Ele-Com-

pu, który po dramatycznym boju ograł Agendę 2000, pozabawiając ją szans awansu. Pierwsze skrzypce grały nowe nabytki „Wirowców”, czyli Łukasz Stróżowski (4 gole) i Jakub Jaklik (3). Dla Agendy hat-tricka ustrzelił Michał Sokołowski.

Świetny start w Collalbo!

Młodzi panczeniści Górnika świetnie wypadli we włoskim Collalbo, gdzie rozegrano International Junior Meeting. W wielobojach srebrne medale zdobyli Mateusz Chabko i Marcel Drwięga, a brązowy Kamil Ziemia. Jeździł też Piotr Michalski, któremu przypadło 6. miejsce.

W kat. juniorów A mocno powalczył Chabko. W biegach na 500 metrów zajął pozycje 3. i 4. (czasy: 38,37 i 38,21), był też 3. na 1000 m (1.14,61) i 6. na 1500 m (1.56,45). Na dłuższych dystansach uzyskał najlepsze wyniki w sezonie. Trochę dopisało mu szczęście, bo najszybszy w pierwszych trzech wyścigach zawodnik z Finlandii został zdyskwalifikowany w finałowym biegu, marnując szansę na zwycięstwo. Dzięki temu Chabko ostatecznie został sklasyfikowany na 2. pozycji w wielobojach.

Identyczna lokata przypadała Drwiędze, który rywalizował w juniorach C. Jeździł bardzo równo, zajmując 2. miejsca na 500 m (41,19 i 40,91) i 1000 m (1.22,83) oraz 3. na 1500 m (2.08,26). Wynik na kilometr to jego rekord życiowy.

Pozostali łyżwiarze Górnika startowali w juniorach B. O ile tu było najslabiej pod kątem lokat, to relatywnie najlepiej jeździł chodzi o wyniki – Ziemia pobił trzy „życiówki”, a Michalski dwie. O podium powalczył Ziemia, ostatecznie sięgając po brąz. Był 2. i 4. na

500 m (38,64 i 39,12), 3. na 1000 m (1.17,38) i 4. na 1500 m (1.57,84). Natomiast 6. w wielobojach Michalski zajmował lokaty: 8. i 7. na 500 m (39,89 i 39,80) oraz 6. na 1000 m (1.18,95) i 1500 m (2.00,75).

– Rozmawiałem telefonicznie z trenerem Markiem Drwięgą, który był bardzo zadowolony z postawy zawodników. Wypadli najlepiej z kadry Polski. To dobry prognostyk przed Ogólnopolską Olimpiadą Młodzieży. Jeszcze tydzień zostają we Włoszech, więc będzie okazja potrenować na dobrym lodzie. W najbliższy weekend czeka ich kolejny start – Chabko, Ziemia i Michalski wezmą udział w Pucharze Świata Juniorów, który rozegrany zostanie w Baselga di Pine – powiedział Tadeusz Mleczo, sekretarz Górnika.

Jak skoczek

Gdy czołowi juniorzy jeździli we Włoszech, inni panczeniści Górnika pojechali do Zakopanego na Okręgowe Zawody Klasyfikacyjne. Dwa zwycięstwa odniósł Maciej Biega.

Nasz olimpijczyk z Vancouver poszedł w ślady Adama Małysza i Kamila Stocha, którzy w ten sam weekend odnosili zwycięstwa w stolicy Tatr. Biega był najszybszy w pierwszym wyścigu na 500 m oraz na 1000 m, uzyskując czasy 36,94 i 1.16,16. Szczególnie cieszy wygrana na krótszym dystansie, bo walczyło ponad 50 osób. W tej stawce z pozostałych górników najlepiej wypadł 14. Szymon Wysocki. Mieliśmy jeszcze dwie pozycje medalowe – 3. miejsca zajęli: Karolina Juszczyk na 1500 m (2.40,52) i Jarosław Sawa na 3000 m (4.32,56).

Drużyna Stali zajęła 2. miejsce podczas Halowego Turnieju Piłki Nożnej im. Mariana Lotyca w Jarosławiu. Tytuł króla strzelców zdobył Damian Niemczyk.

Stal druga

Dla stalowców był to pierwszy występ od zakończenia rundy jesiennej. Do walki przystąpili po dwóch tygodniach treningów, poprzedzonych ponadmiesięczną przerwą. Jak na tak wczesny etap przygotowani zespół wypadł przyzwoicie, przegrywając tylko z najlepszym w turnieju Okocimskim Brzesko. Mecz zakończył się wynikiem 1-4. W pozostałych spotkaniach Stal pokonała: 4-1 Górnika Zabrze (młoda ekstraklasa), 5-2 Piasta Tuczemy i 8-3 JKS Jarosław.

Ten ostatni pojedynek kończył turniej, będąc zarazem meczem o 2. miejsce. Rozmiary naszego zwycięstwa uznać można za zaskakujące o tyle, że wcześniej gospodarze zremisowali 1-1 z Oko-

cimskim. W spotkaniu ze Stalą nie mieli jednak wiele do powiedzenia. Dwa pierwsze gole zdobył Niemczyk, pieczętując tytuł króla strzelców z dorobkiem 7 trafień.

– Nieźle wypadliśmy w tym turnieju, choć przecież futsal to nie jest nasze „środowisko naturalne”. Okocimski wygrał zasłużenie, rywale byli szybsi i sprytniejsi. W pozostałych meczach nasza wyższość nie podlegała kwestii. Tytuł króla strzelców dla Niemczyka to małe zaskoczenie, ale wyraźnie miał swój dzień. Dodam, że w naszej bramce obok Daniela Ziemby zagrał Dawid Pietrzakiewicz, który na razie trenuje z zespołem – powiedział trener Roman Lechoszewski.

Górniki Zabrze – Stal Sanok 1-4 (0-1); Sumara 2, Niemczyk, Sobolak. Stal Sanok – Okocimski Brzesko 1-4 (0-3); Januszczak. Piast Tuczemy – Stal Sanok 2-5 (2-0); Niemczyk 4, Pańko. Stal Sanok – JKS Jarosław 8-3 (6-1); Niemczyk i Pańko po 2, Węgrzyn, Sumara, Kruszyński, Lorenc.

W Trepczy kopią wszyscy

Zima nie przeszkadza w działalności Gminnej Szkołki Piłkarskiej. Chłopcy i dziewczęta ostro trenują, a sprawdzianem tej pracy jest ich udział w turniejach halowych. Ostatnio uczestniczyli w Rzeszowie w 11 edycji turnieju „ORŁY CUP”.



Zwycięska drużyna futbolistek z Trepczy.

Świetnie spisały się dziewczęta, które zwyciężyły w turnieju, pokonując w finale rywalki z Rzeszowa („Orły” Rzeszów) 2-0 i remisując z nimi 0-0. Nie zabrakło też sukcesów indywidualnych. Najlepszą bramkarką turnieju wybrano Karolinę Skubisz, a królem strzelców została Karolina Matuszek.

Sponsorzy: PBS Bank, Gmina Sanok, SKP „Juhas”, Zespół Szkół w Trepczy, ks. Piotr Rymarowicz, Markety Budowlane „Elmi”, firmy „Extrans” i „Witkowska – Ubezpieczenia”.

Gorzej poszło chłopcom, którzy uplasowali się na 4. miejscu. W zdobyciu medalu nie pomógł nawet Kacper Przystasz, wybrany najlepszym bramkarzem. – Nie przejmowałbym się brakiem zwycięstw. I na nie przyjdzie czas. Ważne, że stwarzamy dzieciom możliwość gry w piłkę. Zazwyczaj jest to ich pierwsze zetknięcie się z prawdziwym, zorganizowanym treningiem, meczem czy wyjazdem na turniej – powiedział Mariusz Sumara, trener Gminnej Szkołki Piłkarskiej z siedzibą w Trepczy.

emes

Wygrana w Besku

Dwa turnieje halowe mają za sobą młodzicy starsi Ekoballu. Przełom Cup w Besku zakończyli zwycięsko, a Puchar Prezesa OZPN Krosno przyniósł im 3. miejsce.



Stoją od lewej: trener Dariusz Jęczkowski, Jakub Knurek, Michał Borek, Adrian Solon i Grzegorz Niedziela, poniżej: Rafał Domardzki, Dawid Skryp, Igor Hydzik, Jan Myćka i Grzegorz Gawle.

Podczas imprezy w Besku trener Dariusz Jęczkowski wystawił dwie drużyny. Pewnie wyszły z grup, trafiając na siebie w półfinale. Bratobójczy pojedynek wygrał 3-0 drugi zespół Ekoballu. W meczu o 3. miejsce pierwsza drużyna minimalnie uległa Resovii II Rzeszów. Kolegów pomścili zawodnicy Ekoballu II, w finale gromiąc 4-0 Karpaty I Krosno. Najlepszymi strzelcami turnieju byli dwaj nasi piłkarze – Michał Borek i Grzegorz Gawle (po 6 goli). W konkursie

karnych, decydującym o tym, kto weźmie tytuł króla strzelców, lepszy okazał się Borek.

Niestety, zwycięstwa nie udało się powtórzyć w Krośnie, gdzie grała też Stal. Turniej był bardzo zacięty, padło tylko 12 bramek. Ekoball zanotował zwycięstwo, 3 remisy i porażkę, kończąc na 3. miejscu. Stal zajęła 4. pozycję (wygrana, po 2 remisy i porażki). Najlepszym bramkarzem turnieju został wybrany Grzegorz Niedziela z Ekoballu.

„Portalowcy” zabrali lidera

Sanocka Liga Unihokeja „Blast Floorball”, XIV kolejka. W meczu na szczycie esanok.pl pokonał broniącego tytułu lidera, czyli drużynę Faher Automatyka.

Pojedynek był bardzo wyrównany do przerwy, potem jednak skuteczniej zagrał esanok.pl, zdobywając 3 bramki. Ich strzelcami byli: Tomasz Mermer, Piotr Karnas i Tomasz Rudy. Dzięki wygranej drużyna portalu internetowego zabrała unihokeistom Fahera prowadzenie w tabeli.

Niespodziankę przyniósł pierwszy mecz – Iwoniczanka pokonała 3. w tabeli InterQ, głównie za sprawą 3 goli Bartosza Milczanowskiego. Jeszcze więcej emocji było w spotkaniu Wulkanexu z Extreme Team. Choć „Oponiarze” dwukrotnie prowadzili, to ostatnie słowo

należało do „Extremalnych”. Zwycięską bramkę pół minuty przed końcem zdobył z karnego Marcin Cybuch, kompletując hat-tricka.

Na koniec były mecze z udziałem drużyn uczelnianych, tym razem grających w kratkę. PWSZ Sanok po ciężkim boju pokonał ostatnią w tabeli PB Budka, która jeszcze na początku drugiej połowy prowadziła dwoma bramkami. Końcówka należała jednak do „Studentów”, a hat-tricka zanotował Radosław Sawicki. Natomiast PWSW Przemyśl wyraźnie uległ El-Budowi, w którego szeregach najsukceszniej zagrał Piotr Stec (3 gole).

InterQ – Iwoniczanka 4-5 (2-2), Faher Automatyka – esanok.pl 2-5 (2-2), Wulkanex – Extreme Team 6-7 (3-4), PB Budka – AZS PWSZ Sanok 4-6 (3-2), El-Bud – AZS PWSW Przemyśl 7-3 (4-1).

KLUB PŁYWACKI MKS SANOK
Prowadzi nabór dzieci z roczników 2000-2005 do szkoły pływackiej, zajęcia będą się odbywały od 7.02.2011 r.
Zapisy:
 tel. 13-465-91-54-5 lub 695-840-057

Szanse na zwycięstwa

Starty wznowili short-trackiści MOSiR-u. Podczas przedostatnich w tym sezonie Ogólnopolskich Zawodów Rankingowych, które rozegrano w Białymstoku, miejsce na wielobojowym podium zajęła Anna Jasik.

W juniorkach D nasza zawodniczka uplasowała się na 2. pozycji. Była 2. w wyścigu na 1000 m i 3. na 500 m. W wielobojach miejsce 5. zajęła Julia Skrzyszewska, 6. Dominika Banit, a 9. Wiktoria Mikrut. W juniorkach E pozycja 4. przypadała Gabrieli Miccoli, m.in. 3. na 333 m. Ponadto w juniorkach B mieliśmy 7. lokatę Mai Kustry i 9. Justyny Niemiec, a w kat. junior C – 8. Angeli Miccoli i 9. Huberta Staruchowicza.

– Dobry start, aż 16 rekordów życiowych – poprawiali się prawie wszyscy, niektórzy po 2 razy. Ania Jasik i Gabriela Miccoli utrzymały miejsca w czołówkach i podczas finałowych zawodów w Elblągu walczyć będą o końcowe zwycięstwa. Dodam, że Hubert Staruchowicz wynikiem 1.42,886 na 1000 m uzyskał II klasę sportową – powiedział trener Roman Pawłowski.

Siatkarki Sanoczniki rozpoczynają rundę rewanżową III ligi. Dzisiaj o godz. 16.30 nasza drużyna w ZS4 podejmuje AZS UR Rzeszów.

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Trzech Rosjan, Szwed i Polak!

A potem w górę poszła taśma startowa, w górę też adrenalina. Pierwszy wyścig, ku radości widzów, wygrał Szwed Stefan Svensson, po pasjonującej walce z Igozem Kononovem. W drugim dość nieoczekiwanie pierwszy linię mety przejechał Niemiec Florian Furst. A potem większość, bo aż 11 z 20 biegów wygrywali Rosjanie. Trzykrotnie sztuka ta udała się Svenssonowi, dwukrotnie naszemu liderowi Grzegorzowi Knappowi, raz Czechowi Antoninowi Klatovskiemu i Austriakowi Martinowi Poschowi.

Dla polskiej widowni bardzo ważny był bieg 17. Zwyciężył w nim Stefan Svensson przed Grzegorzem Knappem, ale bardziej obeznani ze statystykami kibice w tym momencie już wiwatowali na cześć Grzegorza, gdyż zdobyte dwa punkty dawały mu piąte miejsce, a tym samym pierwszy w historii polskiego iced speedwaya awans do cyklu zawodów Grand

zajmą Rosjanie. Tymczasem udało mi się zabrać im jedno z miejsc na pudle. Cieszę się i dziękuję sanockiej publiczności, którą jestem zauroczony. Takiej drugiej nie ma nigdzie na świecie – komplementował.

Zadowolenia z udanej imprezy i pochlebnych ocen nie krył burmistrz Wojciech Blecharczyk. – Z roku na rok czynimy postępy, a to nas upewnia, że dobrze postawiliśmy przed pięcioma laty na iced speedway. To jest naprawdę świetny produkt turystyczny, którego wartość wzrośnie, gdy będziemy organizować zawody jeszcze wyższej rangi np. Grand Prix, bądź finał drużynowych Mistrzostw Świata, a wierzę, że za rok, dwa dostaniemy taką propozycję. Jestem naprawdę szczęśliwy. Kilkanaście milionów ludzi na całym świecie, dzięki satelitarnej przekazom telewizyjnym, w tym dniu było w Sanoku, pasjonując się wyścigami w lodowej odmianie żużla. To jest znakomita promocja naszego miasta! – mówi burmistrz.



Wyglądało to niezwykle groźnie. Na Fina Henri Malinena, który zaliczył upadek, najechał rozpedzony francuz Claude Gadeyne (nr 16). Widownia zamarta, ale gdy po chwili obydwa zawodnicy podnieśli się z toru i uścisnęli, trybuny wybuchły burzą oklasków. Tak było po każdym upadku.

Wszyscy happy

Nietrudno się domyśleć, że najbardziej szczęśliwi byli Rosjanie. Tym razem zajęli całe „pudło”, eliminując wszystkich rywali. – To były dobre, ciekawe wyścigi. Zadowolony jestem z siebie, jeździło mi się dziś świetnie. Wysoko oceniam jakość lodu, dobre jego przygotowanie. Dziękuję sanockiej publiczności za fantastyczny doping – mówił podczas konferencji Nikolay Krasnikov. Nieco asekuracyjną wypowiedź zaprezentował Danił Iwanov. „Usprawiedliwiają” swe trzecie miejsce powiedział: – Nie chciałem dziś ryzykować, przed nami najważniejsze starty w Grand Prix.

Za przyjazd do Sanoka tak mocnej ekipy uczestników, za wspaniałą walkę na torze, wreszcie za wszystkie miłe słowa odnośnie imprezy skierowane przez nich do organizatorów, dziękował burmistrz Wojciech Blecharczyk. – To jest miejsce, które zawsze będzie na was czekało. Pamiętajcie o tym – zapewniał podczas konferencji Paweł Ruskiewicz. – To jeden ze wspanialszych dni w moim życiu.

Gładiatorzy lodu



Niezwykle miłym gościem burmistrza W. Blecharczyka i imprezy był wiceburmistrz włoskiego miasta Uboldo Angelo Urbano. Propozycję uczestnictwa w ceremonii nagradzania najlepszych żużlowców V SANOK CUP przyjął z wielką satysfakcją, zaś założenie szarfy w kolorach flagi narodowej Włoch uznał za sprawę honoru i zaszczytu.

Prix, które wyłonią najlepszych żużlowców na świecie. Z kolei 3 punkty Svenssona sprawiły, że ten sympatyczny Szwed załapał się na podium sanockich eliminacji, nie dopuszczając do kompletu rosyjskiego.

Ostatecznie, z kompletem 15 punktów, zwyciężył aktualny mistrz świata Nikolay Krasnikov, wyprzedzając Danila Iwanova (14 p.) i wspomnianego Stefana Svenssona (13 p.). Czwarty był Igor Kononov (12 p.) i piąty Grzegorz Knapp (11 p.). Rezerwowym został Antonin Klatovsky, który w dodatkowym wyścigu pokonał Niemca Floriana Fursta i zajął w eliminacjach 6 miejsce.

Na konferencji prasowej Nikolay Krasnikov, największa gwiazda światowego iced speedwaya od 2005 roku, był uśmiechnięty i rozluźniony. – To bardzo dobre zawody. Gorący doping i świetna organizacja. Lubię jeździć w Sanoku – mówił. Jeśli wśród czołowej trójki był ktoś bardziej szczęśliwy od Krasnikowa, to z pewnością był to Stefan Svensson. – Myślałem, że całe podium

Uśmiechnięte twarze mieli także promotorzy iced speedwaya w Polsce: Paweł Ruskiewicz i Włodzimierz Szkudlarek, którzy przed pięcioma laty zasiali ziarno tej dyscypliny w naszym kraju: – W Sanoku to ziarno trafiło na bardzo podatny grunt, a przy tym jest dobrze pielęgnowane przez burmistrza Wojciecha Blecharczyka, dyrektora MOSiR dr. Damiana Delektę, Tomasza Dańczyszyna i innych naszych sojuszników. Dzięki nim sanockie imprezy o zasięgu międzynarodowym, z roku na rok są coraz lepiej organizowane, a iced speedway dynamicznie się rozwija. Sanok stał się polską stolicą tej dyscypliny sportu, a od dziś kojarzyć się będzie jeszcze z innym ważnym wydarzeniem, jakim niewątpliwie jest fakt, że po raz pierwszy w historii Polak wywalczył miejsce w zawodach Grand Prix. Cieszę się, że to wszystko coraz lepiej i szybciej się kręci, że z tak dużym powodzeniem pracujemy nad produktem, który będzie nas Polaków kręcił przez następne lata – mówił podczas konferencji Paweł Ruskiewicz.

Rosyjska „trojka”

O tym, jak zawodnicy światowej klasy traktują organizowany od pięciu lat ICE RACING SANOK CUP, najlepiej świadczy fakt, że wszyscy uczestnicy eliminacji Mistrzostw Świata postanowili wziąć udział w „Pucharze”, a dołączyli do nich także inni. Wśród tych ostatnich znaleźli się: ulubieniec sanockiej publiczności, dwukrotny zwycięzca Sanok Cup, „Franky” Zorn z Austrii, Czech Jak Klatovsky, Rosjanie: Siergiej Karaczincev i Iwan Iwanov oraz legenda tej dyscypliny Szwed Per Olov Serenius. Łącznie 24 zawodników.

I znów, jak na światową imprezę przystało, nie obeszło się bez uroczystego otwarcia, a nowinką było pojawienie się na lodzie najnowszych autobusów do komunikacji miejskiej rodem z Autosanu. Prezentowały się wybornie, wprawiając w zdumienie widzów. To właśnie jednym

z nich, pierwszym wyprodukowanym w Sanoku „przegubowcem”, wjechała na tor cała ekipa uczestników zawodów. Oczywiście, w towarzystwie uroczych „Niedźwiadków” z flagami narodowymi.

A potem zaczęło się 4-godzinne wielkie ściganie. 24 trzymające w wielkim napięciu wyścigi. Świetnie zaczął Franky eliminacji Mistrzostw Świata, zwyciężając w biegu 4., 8. i 12. W tym ostatnim pokonał nawet Iwana Iwanova. Kto wie, jak wyglądałaby ostateczna klasyfikacja, jak zacięta byłaby walka w półfinałowym i finałowym biegu, gdyby nie awaria maszyny Zorna, która wyeliminowała go z zawodów. Mimo ostatniego miejsca w biegu 21, sympatyczny „Franky” skończył Sanok Cup na niezłym 8 miejscu.

Nie popisali się w tym dniu Polacy, chociaż kilka pojedynków Pawła Strugały z mocnymi rywalami (zwycięstwo w biegu 6., 2 m. w biegu 10) było najwyższej marki. Poza zasięgiem dla wszystkich byli natomiast Rosjanie. W biegu finałowym wystartowała ich trójka, a jedynym zawodnikiem, kto mógł im zamieszać, był Czech Antonin Klatovsky. Nic z tego. Od startu do mety Rosjanie kontrolowali wyścig, zajmując trzy pierwsze miejsca. Zwyciężył mistrz świata

Nikolay Krasnikov przed Igozem Kononovem i Danilem Iwanovem. Czwarty był Klatovsky, piąty Svensson, który okazał się największym pechowcem

Przekonuję się, że to wszystko co robię dla promocji iced speedwaya w Polsce, ma głęboki sens – mówił. Zadowolony z pierwszych ocen nie krył dyrektor MOSiR dr Damian



Jednym z bohaterów eliminacji do Mistrzostw Świata był reprezentant Polski Grzegorz Knapp. Zajmując 5 miejsce, wywalczył prawo do uczestnictwa w zawodach Grand Prix i był to pierwszy taki przypadek w historii polskiego iced speedwayu.

w zawodów. W fantastycznym 22 biegu na ostatnim łuku wyprzedził Klatovskiego, po czym upadł, doznając przykrych kontuzji palca u nogi i zaprzeczając szansę na wielki finał. Serenius, mimo odnowienia się kontuzji kolana, wystartował w biegu półfinałowym o miejsca od 5 do 8, zajmując ostatecznie 6 miejsce.

Z Polaków najwyżej sklasyfikowany był Grzegorz Knapp (13 m.), który nie był zadowolony ze swego występu, 14 pozycję wywalczył Paweł Strugała, a 17. Mirosław Daniszewski. Na pocieszenie pozostaje fakt, że cała trójka i tak poprawiła swoje rezultaty w porównaniu do startu w ubiegłorocznym IV Sanok Cup.

Delekt. – Mocno pracujemy na rzecz tej marki pod nazwą „Ice speedway” i mogę tylko wyrazić swą radość, że te wysiłki są zauważane i doceniane. Zapewniam, że nadal będziemy podnosić poprzeczkę, niech cały świat się dowie, że w Sanoku jest super – stwierdził.

Potwierdzamy, było super. Świetna atmosfera, dobra organizacja, mocna strona sportowa. Czegoż chcieć więcej? Tu okazuje się, że organizatorzy wiedzą, czego chcą. Otóż dążą do tego, żeby na sanockim torze w niedługim czasie, za rok, może za dwa, zorganizować jedno z zawodów Grand Prix. Z czasem może Mistrzostw Świata... Sądząc po postępach czynionych z roku na rok, a także ambicjach, wydaje się to całkiem realne.

Marian Struś



Dziewczętom podobały się nie tylko motory w parku maszyn, ale także ci, którzy nimi jeżdżą, walcząc na lodzie. Jak zauważyliśmy, chętnie pozowali z nimi do zdjęcia członkowie ekipy szwedzkiej.